Nr 90. Dnia 26 Kwietnia. Poniedziałek. Dnia 14 (26) Kwietnia 1875 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k: 80, półrocznie rs. 2 k. 40 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 8tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: SS. Marcelina i Kleta M.
Jutro: S. Teofila Biskupa.
Środa: S. Witalisa Męczennika.
Czwartek: S. Piotra Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 42
Zachód „ „ 7 „ 14.

Długość dnia god. 14 minut 32.
Przybyło „ „ 7 „ 1

Piątek: S. Katarzyny Seneńskiej.
Sobota: SS. Filipa i Jakóba Apostołów.
Niedziela: SS. Anastazego B. i Zygmunta.
Poniedziałek: Znal. Ś. Krzyża i Aleksandra

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Wczorajszym uroczystym procesjom, odbywanym corocznie w dzień Ś go Marka ewangelisty, na uproszenie u Pana Zastępów odwrócenia wszelkich chorób zaraźliwych, dopisała piękna pogoda. To też licznie zgromadzony lud pobożny, przytem bractwa z chorągwiami, ołtarzami i światłem, z śpiewem litanji i pieśni nabożnych, towarzyszyli we właściwych parafjach swoim Kapłanom, prowadzącym pochód processjonalny do sąsiednich Świątyń Pańskich, w których odprawione zostały Nabożeństwa, a po skończeniu takowych w procesjonalnym znów pochodzie, wrócono do właściwych kościołów.

— Wczorajsze Nabożeństwo odpustowe odprawiane w kościele Powązkowskim, ściągnęło również licznych pobożnych do tej Świątyni Pańskiej. Nabożeństwo Wielkie, czyli Summa, poprzedzona uroczystą procesją odbytą na okół Świątyni, odbyła się z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, i kazaniem. W czasie Nieszporów słowo Boże głoszone było na cmentarzu, po skończeniu którego uroczysta processja na zewnątrz kościoła oraz błogosławieństwo ludu Najświętszym Sakramentem, zakończyło Odpustowe to Nabożeństwo.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się w kościele Śgo Franciszka serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, trzecia z kolei Nowenna do S-go Antoniego (Wotywa z kazaniem i processją).

W przyszłą niedzielę tenże kościół obchodzić będzie Odpustem zupełnym uroczystość Śgo Witalisa, którego zwłoki spoczywają w tejże Świątyni, w dolnej kaplicy N. Marji Panny.

—B— Kreślić wiernie typy ludowe, należało zawsze podobno do najtrudniejszych zadań powieściopisarza lub dramaturga. Wielkie talenta rozbijały się częstokroć w zetknięciu z tym światem, w którym skąpa zda się ilość zawsze tych samych czynników psychicznych, wydaje jak najprostsze kombinacje. I łatwiej było o wymuskane sielanki lub o rażące jaskrawym realizmem malowidła,—aniżeli o artystycznej wartości obrazy, w którychby artyzm obok prawdy nie wyglądał jak kwiatek przy kożuchu.

Pan Anczyc należy do nielicznych pisarzy, dla których życie ludowe zdaje się nie mieć żadnych tajemnic. Autor „Chłopów arystokratów" i „Łobzowian" nietylko podpatrzył uważnie zewnętrzne jego objawy, ale co ważniejsza podsłuchał je w wewnętrznych serca uderzeniach; cóż więc dziwnego że w szkicach ludowych pana Anczyca, charakterystykę wierną, wolną zarówno od pochlebstwa demokratycznego, jak od wstręcików arystokratycznych ożywia ciepło serdeczne i sympatyczne, uczciwe jakieś tchnienie?

Natura ludu nie jest tak prostą jakby się wydawało; obok pierwiastków żyjących w niej tradycyjnie i przechodzących z pokolenia na pokolenie,—drzemią wszystkie te instynkta które wchodzą w skład naszej zawikłanej i wyrafinowanej cywilizacji. Zbadać dokładnie to co żyje, co się już ocknęło, co się dopiero budzić zaczyna, i to co zawsze spać będzie snem nieprzespanym i nie wpaść w sentymentalny optymizm, lub w żółciowy pessymizm—to sprawa nie łatwa,—a uporał się z nią zawsze pan Anczyc.

Za dowód posłużyć może oprócz dwóch wyżej wymienionych obrazków przedstawiony wczoraj trzeci pod nazwą „Flisacy." Ogólne tło w tych trzech szkicach niewiele różnic przedstawia, szczegóły tylko w każdym występują odmienne. We „Flisakach" autor z rzetelnym komizmem dotknął stosunku włościan do arendarzy w Galicji, co mu dało sposobność do nakreślenia dwóch postaci żydowskich, wybornie pochwyconych. Tradycyjny i oberwany Chaim galicyjski, który stawszy się ofiarą chłopskiego psikusa, woli odstąpić od ludożerczego procentu aby tylko nie spóźnić się na szabas; i pan Moritz Edelstein, arendarz, prawdopodobnie przyszły właściciel, nowa generacja żydowska, specjalny produkt wiedeńskiej cywilizacji, pozytywista, przy tradowaniu chudoby chłopskiej prawiący o walce o byt,— obie te figury naszkicowane są ręką pewną, którą kieruje niepospolity dar spostrzegawczy i znajomość społeczeństwa galicyjskiego.

Na pomysł nie wysilał się autor, nie nastręczały do tego zresztą pola stosunki, z których snuł wątek do swojego szkicu; ale choć rzecz cała oparta na koncepcie wątpliwego prawdopodobieństwa, idzie przecie żwawo i daje możność wyraźnego zarysowania się postaciom, które wzbogacą galerję typów skrzętnie przez p. Anczyca gromadzonych.

Sztuka, mimo że powierzona drugorzędnym siłom, odegrana była z wielkiem życiem, co jest niemałą zasługą pań: Micińskiej, Leszczyńskiej i panów: Holtzmana, Grubińskiego i Damsego.

Dwaj ostatni szczególniej powszechne budzili zajęcie. Pan Damse przyzwyczaił nas do wybornego traktowania żydów: jest on jedynym dotąd spadkobiercą tych ról po ś. p. Skomorowskim i Panczykowskim. Pan Grubiński drugi już typ żydowski bardzo przyzwoicie i sumiennie przedstawia. Dla pana Holtzmana, postacie ludowe mogą stać się wdzięczną specjalnością. Widzieliśmy go dobrym wieśniakiem w „Poczwarce;" wczoraj we „Flisakach" wydał nam się bardzo na swojem miejscu.

Wiadomości miejscowe.

═ Mamy przed sobą cztery kompozycje do śpiewu pana Władysława Żeleńskiego objęte wspólnym tytułem „Pieśni Gabryelli" wydane nakładem Ferdynanda Hösicka.

Niejednokrotnie już mieliśmy sposobność odzywać się z uznaniem o tych utworach, które wykonywane były na różnych koncertach i zająć każdego musiały oryginalnością pomysłów i tchnieniem poezji przejmującem każdą nutę.

Obecnie rozejrzawszy się w szczegółach kompozycji, możemy tylko potwierdzić wrażenia, jakie doraźnie w nas wywołało wykonanie na estradzie.

Dziwna prostota obok poetycznego nastroju cechuje te pieśni stanowiące jakby jedną organiczną całość.

We wszystkich czterech („Z księgi pamiątek", „Podarunek", „Tęsknota" i „Niepodobieństwo") nietylko główna melodja wokalna zrośnięta jest nierozerwalnie z duchem poezji Gabryelli, ale sam akompaniament, a mianowicie pełne wdzięku i myśli przegrywki, ślicznie streszczają główne momenta liryczne.

Zwracamy uwogę miłośników muzyki szczególniej na przegrywki w pieśniach: „Z księgi pamiątek", „Tęsknota" i „Niepodobieństwo", jak również na kunsztowną formę tych małych klejnotów pośród innych utworów wokalnych pana Żeleńskiego.

Dowiadujemy się, że pan Żeleński wspólnie z panem Roguskim przedsiębiorą opracowanie Zasad harmonji. Dzieło takie z wykładem o ile możności jasnym i uprzystępnionym byłoby wielce pożądanym w dziedzinie teorji muzyki nabytkiem.

═ Komitet Towarzystwa wsparcia Artystów Muzyki, ma honor donieść, że dochód z koncertu danego w dniu 14 b. m., na korzyść Towarzystwa wyniósł rs. 335 kop. 90 brutto, a że wydatki wyniosły rs. 213 kop. 85 przeto po potrąceniu tychże wpłynęło do kassy rs. 122 kop. 5.

Komitet uważa sobie zarazem za miły obowiązek złożyć szczere podziękowanie wszystkim osobom któ-

Kronika Tygodniowa.

Ponieważ obecnie wstępujemy w ten przedział 1875 roku, w którym municypalność troszczyć się musi o sieniki dla osób lubiących pogodne noce przepędzać pod odkrytem niebem, sumienność więc kronikarska nakazuje nam zwrócić przedewszystkiem uwagę na Saski ogród, do którego amatorowie snu na świeżem powietrzu najchętniej się garną. Otóż odkładając na bok kwestję świeżości powietrza w Warszawie, przypominamy wszystkim ukształconym czytelnikom, że zgodnie z wolą Bożą i zasadami chemji nowoczesnej, powietrze obowiązane jest składać się przeważnie z tlenu i azotu z małą domieszką pary wodnej i kwasu węglanego, i że co idzie zatem, kurz jaki podnoszą ogony sukien damskich w Saskim ogrodzie jest dodatkiem zarówno kosztownym jak i bezużytecznym.

Powiedzieliśmy kosztownym, ponieważ dla wzniecenia go każda osoba płci żeńskiej dokupywać musi umyślnie na ten cel kilka łokci materji, dla której najzupełniej obojętnem jest, czy zostanie zjedzoną przez móle, czy też wytartą o bruki miejskie lub ulice ogrodów. Nazwaliśmy kurz dodatkiem nieużytecznym, ponieważ ludzie i bez niego tracą w Warszawie oczy i umierają na suchoty, częściej niż w jakiemkolwiek innem mieście.

Z tych tedy powodów nie rozumiemy dla czegoby ponętne panie nasze, tytułem próby, nie mogły np. na rok bieżący poskracać swoich ogonów, za pomocą których chcą zamienić ogród na salę balową, a wistocie zamieniają na coś środkującego między stodołą i rajtszulą. Długi ogon wprawdzie, dla znających teorje komentatorów nieszczęśliwego Darwina, może być symbolem postępu i radykalizmu, dziś jednak wydaje się anachronizmem, choćby dla tego, że Cesarsko-Niemieckie demokratki i komunistki nie za pomocą ogonów, ale za pomocą czerwonych krawatów wyróżniają się od niepostępowych kobiet.

Długie ogony, co więcej, nietylko przyczyniają się do zatrucia powietrza i zamącenia spokojności publicznej, ale nadto przeszkadzają powstaniu całkiem nowej a użytecznej instytucji.

Mamy tu na myśli proponowany ogród Zoologiczny, na który nikt nie składa pieniędzy, sądząc bardzo sprawiedliwie zresztą, że dla małej Warszawy dwa Zwierzyńce byłyby już najzupełniej niepotrzebnym zbytkiem.

Tym, którzy czuliby się dotknięci potrzebnem nazwy zwierzyńca z ogrodem Saskim, na uspokojenie możemy dodać, że nie idzie nam o ten jeden wyłącznie tytuł. Zwierzyniec nasz równie sprawiedliwie mógłby się nazywać pokojem dziecinnym, w którym młode latorośle na każdem miejscu mogą jeść, spać, biegać, grać w piłkę, a zarazem wykonywać czynności bardzo wprawdzie pożądane dla rolnictwa, ale nie kwadrujące bynajmniej ani z kwiatami, ani z ławkami, ani nawet z posągami publicznego ogrodu. Wprawdzie to co napisaliśmy teraz, może się komuś wydawać mniej eleganckiem, ale nie zapominajmy, że nierównie mniej eleganckiemi są dowody naiwnej prostoty dzieci, a jednocześnie niedbalstwa ich nianiek, guwernantek i matek.

Oto wszystko co moglibyśmy powiedzieć na rachunek Saskiego Ogrodu, któremu miłośnicy sadownictwa zarzucają, że nazbyt krótko przystrzyga swoje krzaki a nadewszystko drzewa. Lecz trudno, elegant to starej daty, grozi mu łysina, musi więc uciekać się do nożyc. Spytacie może dla czego pierwej o pierwszem nie pomyślał?

Z tem wszystkiem nie jesteśmy pewni, czy rok bieżący doczeka się anti-ogonowej reformy, choć zdaje się być niezawodnem, że doczeka się zupełnie nowego, a mianowicie co najmniej dwu arcydzieł z zakresu sztuki dramatycznej.

Powiedzieliśmy co najmniej dwu i inaczej być nie może w mieście, które w swoich murach piastować będzie aż dwa konkursy dramatyczne, a jeden z nich pod kierunkiem Kurjera Codziennego.

Indywidualnie rzeczy biorąc, w kwestji tej nie chodzi mi o cyfrę, ani o kierunek. Co więcej, gdyby przed miesiącem grudniem napadło mnie dramatyczne natchnienie, wówczas może bym własną ręką nowy mój płód literacki złożył u stóp Kurjera Codziennego, choćby dla przekonania świata o talencie moim i bezstronności sędziów. Lecz z drugiej strony, poco nam aż dwa konkursa dramatyczne i czy nie lepiej byłoby owe 350 rs. obrócić na inny jakiś konkurs, np. pedagogiczny, który podobno nierównie większe odda łby ogółowi usługi.

„Kurjer Codzienny" powie, że z pieniędzy tych taki tylko a nie inny zrobić musi użytek, ponieważ na to fundusz przeznaczonym został. Facecje!

„Kurjer Codzienny" ma przecież w redakcji miecz katowski, którego przeznaczenie jest bardzo ściśle określone, a którego Kurjer chyba we właściwy sposób nie użyje, wiedząc, że to nie zgadza się ani z tradycjami pisma, ani z przyzwoitością publiczną, ani wreszcie z zasadą użyteczności.

Wyraz użyteczność przywodzi nam na myśl bardzo sprytny figiel współobywateli naszych wyznania mojżeszowego, którzy na nadchodzących pociągach piszą kredą jakieś znaczki (podobno ceny zboża), i tym sposobem komunikują się tanio i szybko z oddalonymi wspólnikami. Niektórzy sądzą, że fakt ten jest raczej sprytną kaczką dziennikarską, niż handlarskim figlem, ja jednak nie wierzę temu, a nawet postaram się wiadomość powyższą uzupełnić w następujący sposób:

re bezinteresownie raczyły przyjąć udział w rzeczonym koncercie a zwłaszcza urządzającemu koncert p. Adamowi Münchheimer, pp. Dowiakowskiej i Szlezygier; panom: Filebornowi, Górskiemu, Grüdigerowi, Suszyńskiemu, Wasilewskiemu, Chórowi amatorskiemu oraz członkom orkiestry pp. Borzęckiemu, Elszykowi, Fejstowi, Goebeltowi, Gromskiemu, Janickiemu, Moniuszce, Myszkowskiemu, Ostrowskiemu, Osmańskiemu, Pistorowi, Quattriniemu (synowi), Rajgerskiemu, Różalskiemu, Seredyńskiemu, Singerowi, Stelmachowi, Stillerowi, Szulcowi, Thalgrünowi, Trzasce, Wendholdtowi.

Równocześnie Komitet podaje do wiadomości, że na ostatniem posiedzeniu przyjęto na członków honorowych Wną p. Marję Hejbowicz, JO. księcia Władysława Lubomirskiego, pp. Apolinarego Kątskiego i Józefa Sosnkowskiego, na członków zwyczajnych: Wną Julją Czemską i Wgo Ignacego Plewińskiego.

= W przyszłą środę odbędzie się w Towarzystwie Muzycznem 54 z kolei wieczór dwutygodniowy. Program wieczoru pomieścimy jutro.

= Odczyt p. Bronisława Mayzel w Piotrkowie, na dochód Osad Rolnych, odbędzie się stanowczo w przyszłą niedzielę t. j. 2 maja. Następny z kolei odczyt mieć będzie p. Adam Sztukowski, Sędzia; poczem zajmą katedrę miejscami prelegenci.

= Pani W. Chicińska rozesłała obecnie prospekt na albumy fotograficzne Lublina. Album starożytnego grodu składać się będzie z pięciu zeszytów, każdy po cztery widoki. Zeszyt pierwszy wyjdzie na początku maja, przy ostatnim dołączony będzie tekst objaśniający. Warunki prenumeraty są przystępne. .

= Panna Janota popisywać się miała d. 23 b. m na Dworze berlińskim w towarzystwie kwartetu Joachima. Oprócz Cesarzowej spodziewano się na ten koncert wielu osób z krwi książęcej i różnych znakomitości.

= Według urzędowych doniesień z Rzymu, Warszawa otrzymać ma w krótkim czasie konsulat Jeneralny Włoski.

= Pan W. Talikowski, starszy zarządu stowarzyszonych szewców, posiadających magazyn swoich wyrobów przy ulicy Miodowej, ogłosił bilans tegoż towarzystwa za rok 1874.

W stanie czynnym widzimy sumę rs. 6,914 k. 80½; stan bierny wykazuje rs. 6,822 kop. 96. Osiągnięty zysk w ciągu r. 1874 w sumie rs. 121 kop. 87½, przechodzi na kapitał rezerwowy.

W r. 1874 sprzedano na miejscu 3,175 par obuwia za rs. 14,940 kop. 27; wysłano do cesarstwa 3,846 par za rs. 18,109 kop. 26. Razem za rs. 33,049 kop. 53.

Stowarzyszonych jest 36.

Nie świetne wprawdzie rezultaty wykazuje ten bilans, ale zawsze spółka idzie. Najwięcej pocieszającym objawem jest wzrost sprzedaży obuwia w stosunku do lat poprzednich.

Fakt iż sprzedano więcej obuwia do cesarstwa aniżeli na miejscu, przemawia na korzyść spółki. Wyroby jej cieszą się tamże uznaniem, podczas gdy próbukt tandecki ztąd wysyłany do Rossji, często bywa zwracany, chociaż podszywa się pod firmę „obuwia warszawskiego.“

Wkrótce nastąpić ma ogólne zebranie spólników, których koło pragnęlibyśmy widzieć coraz szersze.

= Na przedstawienie J. Ex: Biskupa Dyecezji Lubelskiej, JW. Naczelnik Gubernji, wyjednał zatwierdzenie kosztorysu na wewnętrzne odnowienie Katedry Lubelskiej, a mianowicie fresków i wszyskich ołtarzy, za summę przeszło 15,000 rs., na rachunek której, już wyassygnowano na rok bieżący 8,000 rs. Reszta dodaną będzie w roku przyszłym.— Roboty niebawem rozpoczęte będą. (K. L.)

= Dnia 1go maja r. b., o godzinie 10tej z rana, w obecności delegowanych od Władz Rządowych i Radców handlowych, oraz przedstawicieli domów S A. Fraenkla i Józefa Epsztejna, odbędzie się w Banku Polskim włożenie do kół kartek z numerami seryj obligacyj cząstkowych z pożyczki 150-miljonowej, i samo tychże losowanie.

= Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją pana Teksla, obecnie goszczące w Kaliszu, wyjeżdża wkrótce z tego miasta i udaje się do Łodzi; następnie zaś zaś do Warszawy.

= Kassy zaliczkowe: w gminie Annopol powiatu Janowskiego, gubernji Lubelskiej; w gminie Przerośl powiatu Suwałkskiego w gminie Nieporęt powiatu Warszawskiego, i w gminie Obryte powiatu Pułtuskiego gubernji Łomżyńskiej, zatwierdzone zostały przez Ministra spraw wewnętrznych w dniu 28 marca i 4tym kwietnia (v. s.).

= Podnoszony dawniej projekt założenia w mieście Łęczycy, kassy zaliczkowo-wkładowej, obecnie znowu wskrzeszonym został.

= Na przyszłą Niedzielę orkiestra Sonenfelda w Dolinie Szwajcarskiej odegra po raz pierwszy *Poloneza* kompozycji pana Zdzisława Gawłowskiego, młodego adepta muzyki.

= Dnia 1-go maja, jak już właściwe ogłoszenia powiadomiły, odbędzie się ogólne zebranie członków stowarzyszenia wzajemnej pomocy Subjektów Handlowych.

Jedyne to u nas stowarzyszenie w podobnie filantropijno społecznym utworzone celu. Wyprzedziło ono inne tego rodzaju instytucje w naszem mieście, lecz pomimo to a może właśnie dla tego ustawa jego organizacji szwankuje pod temi względami, jakie stanowić mogą najżywotniejszą stronę stowarzyszenia...

Obecny zarząd, który przystąpił do działania z wyborów roku zeszłego, przez czas jednego roku niewiele mógł zdziałać, jakkolwiek zamiary jego obejmowały bardzo szeroki zakres, począwszy od szczegółów urządzenia, aż do podstaw bytu.

O ile więc wiemy zebraniu Ogólnemu ma być przedstawiony wniosek co do zmiany ustawy. Niewątpimy ani na chwilę, że rezultat wotowania wypadnie w duchu postępowym, zgodnym z dzisiejszym prądem, stanowczo wykluczającym wszelkiego rodzaju wyłączność...

Taki rezultat byłby zapewne nagrodą dla dobrze-myślącego zarządu.

= Donoszą nam o straszliwem, niebywałem u nas morderstwie, spełnionem w nocy z dnia 23 na 24 kwietnia r. b., w okolicy Kałuszyna.

We wsi Przytoka, w domu odległem na kilka staj od siedzib ludzkich, mieszkał szynkarz Józef Siudek, lat 35 mający, z żoną i czworgiem dzieci. Człowiek to był biedny, który oprócz wyszynku zajmował się szewctwem.

Niewiadomi złoczyńcy napadli na tę rodzinę i wybiwszy okno wdarli się do izby szynkowej, poczem wszystkich śpiących w alkierzu, to jest: Siudka, żonę jego Matyldę lat 35 mającą, oraz dzieci: Józefę lat 12, Marjannę lat 8, Rozalję lat 5 i Michała rok jeden liczących, toporem czy też innem ostrem narzędziem pozabijali! Następnie zabrawszy słoninę po świeżo zabitym wieprzu i niektóre rzeczy z ubrania, karczmę z wewnątrz podpalili, sami zaś znikli bez śladu...

Dostrzeżony w czas ogień został przez nadbiegłych ludzi ugaszony, ofiarom jednak niewinnym pomocy dać nie mogli, znaleźli bowiem ojca rodziny, matkę z niemowlęciem przy piersi, oraz troje innych dzieci, pomordowanych i we krwi bez tchu pływających...

Przedsięwzięte śledztwo odkryje pewno potworów-złoczyńców, którzy okropnością swej zbrodni przewyższyli najdziksze zwierzęta.

= (Art. nad.) *Szanowny Redaktorze!*

Liczne zarzuty robione dorożkarzom w Twem piśmie, skargi przeciw nim podnoszone i kary policyjne, może z czasem wpłyną na ukrócenie samowolności dorożkarzy. W piątek po godzinie 10ej wieczorem dorożkarz Nr 35, stojący na ulicy Podwal, obok zjazdu dawniej Gersza, odmówił jazdy kobiecie skromnie ubranej z małym chłopczykiem. Tłumaczył się on zepsuciem się koła. Zaledwie odeszła kobieta, zbliżył się jakiś mężczyzna, wsiadł do doróżki i pojechał nie doznawszy żadnych kwestji.— *A. Ol.*

= Autor „Wita Stwosza“ p. Rapacki usunął z 2-go i 5-go aktu tej sztuki kilka ustępów, które uznał za mniej potrzebne w całości.

Z powodu tego skrócenia dzisiejsze przedstawienie tego dzieła wcześniej się skończy niż dwa poprzednie. Mówiono nam także, że podczas następnych przedstawień dla ożywienia odbywanej w 3-cim akcie procesji cechów ma być użytą orkiestra wojskowa.

= Od niejakiego czasu spełniane bywają w Warszawie kradzieże zegarków złotych z mieszkań otwartych. Policja ma podejrzenie na jedną ze znanych złodziejek liczącą lat około trzydzieści. Jestto wysoka blondyna, ze znakami ospy na twarzy, która przy wejściu do mieszkania udaje niemą, a zastawszy kogokolwiek w pokojach porozumiewa się tylko na migi. Korzystając z nieobecności rzuca się do sreber lub innych kosztowności. Sprytny ten rzezimie-

---

Gdy pociąg ze znaczkiem przyjeżdża na stację, wówczas inny żydek czyta to co na wagonie warszawski jego kolega napisał. Następnie czeka dopóki ze stacji nie wyszlą jakiejkolwiek depeszy telegraficznej na trakt boczny, co gdy nastąpi, wówczas chytry żydek pisze umówiony znak na telegraficznym słupie i tym sposobem przesyła z niesłychaną szybkością wiadomość o cenach zboża, do miasteczek, które przy drodze żelaznej nie leżą.

* * *

Zarzucają nam niektórzy jednostronność w kronikach, które (na co najzupełniej zgadzamy się), powinny być dokładnym obrazem zjawisk społecznego życia.

Wyznajemy, że błądziliśmy dotąd, żałujemy za grzechy, poprawimy się, wprowadzimy więcej rubryk. Czy jednak zyska na tem kronika, czas pokaże.

Ponieważ rolnictwo jest podstawą społecznej egzystencji, jemu więc należy się miejsce pierwsze. Cóż z tego, kiedy nowin nie wiele, a wszystko stare!

Czyż bowiem można nowiną nazwać fakt, że Towarzystwo Kredytowe Ziemskie i parę innych instytucji wspólnemi siłami wystawiają znowu kilkadziesiąt dóbr na licytację? Albo naprzykład ten, że ci sami obywatele, którzy w zimie sprzedawali korzec zboża po 2 rs., nabywają go teraz po 4 ruble na zasiew, zyskując tyle tylko, że za zwózkę płacić nie będą, ponieważ żyto leży jeszcze w ich własnych spichrzach?

Mówią tu niektórzy, że herbata zdrożała i że dziś płaci się kop. 50 za to co przed miesiącem kosztowało 30. I to nas nie dziwi, słyszeliśmy bowiem, że zniszczono 1520 funtów „prawdziwej lądowej Kiachtyńskiej herbaty“ wyprodukowanej na plantacjach w San-Francisco. Gorzej będzie, jeżeli w następstwie podrożeje siano na targach, ale to już nie tyle San-Franciscanów ile raczej krowiarzy obchodzi.

Z dziedziny przemysłowej zaznaczyćby można odnowiony przez p. H. R. z Wieku projekt resursy rzemieślniczej, z tym przecież dodatkiem, aby gospodarze nowej instytucji tworzyli zarazem sąd honorowy na pijaków i zawalidrogów. Zapewne! zapewne! w każdym razie jednak obawiamy się, aby przyszły sąd honorowy nie upadł pod nawałem pracy, albo co gorsza nie rozwiązał się przed zawiązaniem resursy, której celem ma być nie tylko zabawa, ale nadto szczepienie trzeźwości i dobrych obyczajów.

— Hm! coś strasznie mądra dzisiejsza kronika, — powiesz czytelniku.

— Bah! a cożem ja temu winien. Ale poczekajcie! trafia mi się znowu kwestja konkursów, tym razem w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych, może więc ztamtąd coś wesołego wycisnę.

Otóż dla podniesienia krajowego artyzmu mamy na rok bieżący trzy zadania jak zwykle. Architekci obowiązani są zrobić ćwiczenie na temat „Bramy wjazdowej“, bez suteryn, śmietników, a mimo to z lokalem dla stróża. Malarze mogą zrobić najmniej 18-to calową „Gościnność“, a rzeźbiarze 24-ro-calowego „Długosza“.

— Czy masz już pan jaką myśl co do Długosza? spytałem artysty, który jak dotąd w polotach swej fantazji nie przekraczał zakresu wyrobów pieczętarskich.

— A mam! odparł. Zrobię pana Szczukę z Leszna.

— Zkądże znowu Długosz i p. Szczuka?

— Widzi pan ztąd, że gdybym sportretował, którego z tych *długoszów* co siedzą na Lesznie, toby się inni obrazili, a jeżeli zrobią ich dozorcę to wszyscy będą kontenci.

Argument ten przekonał mnie. Zdaje się, że Leszno w tym roku figurować będzie we wszystkich oddziałach Sztuk Piękych. Rzeźbiarz chce wziąć z tamtąd model do „Długosza,“ architekt może skopjować „Wjazdową bramę,“ a i malarzowi nikt nie zabroni zaczerpnąć też z tamtąd pomysłu do 18-to calowej „Gościnności.“

* * *

Że Niwa jest najpoważniejszym naszym dwutygodnikiem, p. Jeleński jej korrespondentem z Kalisza, a ja jej kronikarzem,—o tem zdaje się wszyscy już wiedzą. Ale o tem, że p. Repchan jest najznakomitszym filantropem w Kaliszu, dowie się świat dziś dopiero.

Filantropja p. Repchana należy do tych, które nie szukają rozgłosu,—jeżeli zaś chcecie wiedzieć jaką jest, to posłuchajcie.

Wiadomo ile nieszczęść spada na kraj z tego tylko powodu, że w nim masa dzieci nie ma odpowiedniego dozoru. Otóż, zapobiegając złemu w miarę sił, p. R. w salach swego zakładu, pod kierunkiem kobiet, zgromadza dziatki od 8—12 lat na godzin 14, t. j. na cały czas nieobecności ich rodziców.

Nie dość na tem, p. R. nie poprzestaje na prostej gościnności, ale posuwa się krok dalej i niewinnym dziatkom, jak również dozorującym je kobietom, ofiarowuje od 15 do 17 i pół kop. dziennie, aby miało z czego wyżyć biedactwo!

Wychodząc jednak z zasady, że praca jest najpiękniejszym sposobem przepędzania czasu, p. R. pozwala dziatkom i dzorującym je kobietom, sortować wełnę do swej fabryki, co przedstawia korzyść potrójną. Naprzód bowiem sortowanie wełny umożliwia produkcją sukna, powtóre wyrabia zręczność w palcach i bystrość w poglądach, a potrzecie, dzieci i kobiety, przez zetknięcie z wełną, robią się tak niewinnemi, jak najmniejsze cienkorune owieczki.

Na nieszczęście jednak poglądy p. J. na filantropją p. R., muszą się różnić cokolwiek od moich, to bowiem co ja uważam za dobroczynność, p. J. nazywa wyzyskiwaniem, a co gorsza, przypomina jakieś przepisy zabraniające, używać do pracy dzieci młodszych od lat 14-tu.

szek w spódnicy ma wzbroniony pobyt w Waszawie i wpada tylko tu dla zdobyczy, poczem hyżo uchodzi. Z tego powodu przytrzymanie jej jest nadzwyczaj utrudnione.

= W dniu dzisiejszym na scenie Teatru Rozmaitości rozpoczęły się próby pamięciowe z komedji Korzeniowskiego p. n. „Młoda Wdowa." Przedstawicielką głównej roli w tej sztuce będzie p. Modrzejewska.

= „Sowr. Medic." (Nr 10) pisze, że jest zamiar odłożenia na rok 1876 zjazdu przyrodników i lekarzy z Cesarstwa, który miał się tu odbyć w sierpniu r. b. a to z powodu braku czasu do przygotowania.

= Pan J. L. Kaczkowski, znany czytającej publiczności z różnych artykułów treści ekonomicznej, zamieszczanych w pismach tutejszych, przygotował do druku obszerną rozprawę pod tyt: „Przemysł i produkcja rolnicza w Królestwie Polskiem".

= Królestwo Polskie podług najnowszych obliczeń płk. Strelbickiego wynosi 2312,20 mil kwadratowych. Największą jest gubernja Lubelska, potem Warszawska, Siedlecka, Suwalska, Radomska, Piotrkowska, Łomżyńska, Kaliska, Płocka; najmniejsza jest Kielecka.

Porównywając Królestwo Polskie z niektóremi gubernjami Cesarstwa Rossyjskiego, okazuje się, że gubernja Archangielska jest 6 razy większa; zaś Wołogodzka i Permska trzy razy większe; gubernje Astrachańska, Orenburska, Samarska większą jest półtora raza.

Gubernje: Ufiumska, Ołoniecka, Nowogrodzka, Wiatka, Wojska Dońskiego, równają się z Królestwem najmniejsze zaś gubernje w Europejskiej Rossji Estlandzka i Kurlandzka są większemi od największej w Królestwie gubernji Lubelskiej.

Galicja Austrjacka jest półtora raza mniejsza od Królestwa, nie wiele zaś większa od gubernji Wołyńskiej i prawie taka jak Kostromska.

= Wczoraj wieczorem o godzinie 9 widać było ogień w stronie po za rogatkami Wolskiemi. Straż ogniowa nie wyruszała z powodu że miejsce pożaru bardzo było oddalone od miasta. Dziś rano oddział straży pragskiej alarmowany był z powodu ukazania się ognia na Rybakach. Przekonano się wszakże że pożaru nie kyło a płomień wydobywał się skutkiem wykonywania odlewu w fabryce dzwonów na ulicy Kościelnej.

= Śmiała „Salamońska," poważny „Kopernik" i „Twardowski," wczoraj od rana do wieczora, przewoziły mnóstwo amatorów na Saską-Kępę. Łódki te rozpoczęły już swoją robotę. Jedna z nich nosi na żaglu Konterfekt „Wita Stwosza" co dowodzi, iż naszym Charonom łódki, nie obcy jest bohater chwili.

= Chodnik asfaltowy przy ulicy Marjańskiej winien być jako mocno uszkodzony równocześnie z innemi chodnikami naprawiony.

= Krąży obecnie po pierwszorzędnych cukierniach i miejscach publicznych jakieś indywiduum chędogo odziane a żebrzące wsparcia. Indywiduum to, poczyna sobie dość oryginalnie, zasiadłszy bowiem w cukierni przy szklance herbaty wyszukuje dla siebie ofiary z pomiędzy gości do których zbliża się z biletem wyłudzającym jałmużnę. W razie odmowy dopomina się o nią natrętnie. Ubóstwo jego zarówno jak i kule, któremi się posługuje, podejrzywać należy.

= Do wykazu wehikułów Warszawy, ogłoszonego przez nas w sobotę, dodajemy, iż omnibusów kursujących obecnie po różnych ulicach miasta, jest pięćdziesiąt i sześć. Liczba ta wzrośnie, gdyż jeszcze w ciągu roku pp. Jamiołkowski i Machonbaum, jak to już donosiliśmy, powiększą ją nowemi sześcioosobowemi omnibusami. Panowie ci postawią na plac takowych „sześcioosobówek" trzydzieści sztuk.

= Jeszcze słówko o dorożkarzach!

Wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem wracały pewne panie z Leszna na Oboźną. Nie chcąc trudzić delikatnych nóżek postanowiły użyć dorożki. Nadjeżdżający właśnie wehikuł zabrał połowę towarzystwa, druga połowa oczekiwała na chodniku.

Zjawił się numer sto czterdziesty i trzeci. Asystujący paniom tym rycerz zatrzymał dorożkę i zgodził się na żądaną przez dorożkarza kwotę. Wtedy jednak dorożkarz bez względu na płeć piękną a słabą odmówił jazdy pozwalając sobie nawet swawoli języka, wywołującej rumieniec na niewieście liczka.

Dlaczego odmówił jazdy niewiadomo—albowiem niedocieczone bywają dorożkarskie fantazje!

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od H. M. Rs 3, od K. W. G. rs. 1, dla matki 6ga dzieci chorej, na maszynę do robienia pończoch, od K. W. G. rs. 1, dla staruszki z ulicy Kruczej kop. 30 przegrane w bilard dla biednych do uznania Redakcji.

— Kluczyk znaleziony dnia 22-go b. m. o 4-ej po południu na placu Wareckim, o kilka kroków od drzwi apteki, odebrać można w Redakcji Kurjera.

⚭ W dniu wczorajszym o godzinie 8-ej wieczorem w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, JX. Kołaczewski prokurator Konsystorza R.K., w assystencji JX. Jesionowskiego Administratora parafji Śtej Trójcy na Solcu, oraz JX. Leopolda zastępcy administratora parafji Najświętszej Marji Panny na Lesznie, pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy p. Przemysławem **Wielopolskim** dziedzicem dóbr Wierzchowiska w p. Miechowskim w Krakowskiem, a panną Wandą **Bielską** córką ś. p. Dyonizego b. Członka War. Dep. Rządzącego Senatu i Feliksy z Rrzeczkowskich małżonków Bielskich.

Do ołtarza pannę młodą prowadzili: brat, p. Karol Bielski Rz. Radca stanu znany Generalny Kommisarz wystaw Europejskich, od ołtarza ojciec pana młodego p. Wielopolski i brat panny młodej Członek War. Depar. Rzą. Senatu R. R. S. Adolf Bielski—pana młodego do ołtarza prowadziły panny Alina i Bronisława Bielskie, a od ołtarza, matka pana młodego pani Wielopolska i Alina Bielska Senatorowa.

Cały przybytek pański przepełniony był znajomemi i publiką—na chórze artyści odśpiewali *Veni Creator*, po czem całe grono weselne udało się do domu brata panny młodej Senatora A. Bielskiego, gdzie zabawa przeciągnęła się do rana.

Dziś państwo młodzi opuścili Warszawę udając się do swego majątku.

⚭ W sobotę, o godzinie 7ej wieczorem, w kościele Mokotowskim, kanonik Biernacki, w asystencji ks. Bartłomiejewskiego, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panem Aleksandrem **Pawlik**, kupcem, a panną Anną **Hirszenfeld**, córką byłego fabrykanta wyrobów chemicznych. —5667—

— „Goniec Urzędowy" donosi, że z zezwolenia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, urządza się w maneżu pałacu Mikołajewskiego w Petersburgu, wystawa cieląt rassowych i niektórych innych zwierząt domowych. Wystawa ma trwać od 17 (29) kwietnia do 20 kwietnia (2go maja), poczem nasąpi licytacja bydląt rassowych.

— W d. 10 b. m. odbyło się w Petersburgu posiedzenie Ruskiego Technicznego Towarzystwa, na którem oceniano pytania odnoszące się do projektowanych zmian mogących wpłynąć na podniesienie fabrykacji narzędzi rolniczych w Rossji. Wskutek czego zdecydowano, iż należałoby na przywożone z zagranicy maszyny i części składowe wyznaczyć wyższą od dotychczasowej opłatę — zmianę zaś taryfy bezzwłocznie wyjednać w Departamencie handlu. W dniu 15 b. m. postanowiono odbyć zebranie połączone dwóch oddziałów Towarzystwa dla ostatecznego osądzenia wniosków i wybrania delegatów zjazdu na dzień 4 maja r. b., w którym mają przyjąć udział technicy, konstruktorzy i fabrykanci przyrządów do budowy dróg żelaznych Cesarsko-wolno ekonomicznego Towarzystwa. Zakomunikowane im pytania, poparte wcześniej udzielonemi uwagami będą przedmiotem ostatecznych dyskussji na drodze rozwoju wyżej powiedzianych fabrykacyj.

† Jutro, to jest d. 27 b. m., o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Msza Święta w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, za duszę ś. p. Michała **Mieczyńskiego**, na którą pozostała żona wraz z synem, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —5,654—

† We wtorek, d. 27go b. m., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Aloizego **Chludzińskiego**, odprawiane będą Msze Święte w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10tej, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —5,657—

† Jutro t. j. dnia 27 we wtorek za spokój duszy ś. p. Tomasza **Wolskiego**, b. Asesora nadleśnego, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy

---

Pomimo jednak tak zasadniczą sprzeczność, sprobuję porozumieć się z p. J., a co ważniejsza, mam nadzieję, że go przekonam.

P. J. oburza się. Zapewne! oburzenie to byłoby słusznem, gdyby p. R. przymuszał dzieci do odwiedzania jego zakładów, będzie jednak niesłusznem, jeżeli p. R. działa tylko w imie Ewangielicznej zasady: „Pozwólcie dziatkom przyjść do mnie!"

P. J. narzeka na to, że sale są za niskie. Przypominamy jednak szan. korrespondentowi, że sala bilardowa *na górce*, jest jeszcze niższą, a przecież tłoczą się do niej ludzie, ba! nawet płacą.

P. J. domaga się dla tych sal wentylacji. Za pozwoleniem! Przypuśćmy, że p. R. w roku bieżącym zaprowadziłby wentalacją, to któż zaręczy, że p. J. nie spotęguje swoich żądań i np. w roku przyszłym nie zażąda restauracji, w następnym sali balowej, orkiestry stałej i Bóg wie jakich jeszcze nowości?

W końcu p. J. zarzuca p. R., że tenże mieszkając od pół wieku w Kaliszu, nie nauczył się jeszcze mówić po kalisku. O panie! a na cóż jemu język kaliski? Czy na to, aby czytał w nim nieprzychylne dla siebie korespondencje z Kalisza? Gustu do języka p. R. może nabrać dopiero po odczytaniu mojej kroniki, z której pozna przecież, że nie wszyscy, tak jak pan, jego zakład dobroczynny nazywają poprostu fabryką sukna!

* *

Apropos walenia się domów.

Grześ X. bardzo gorliwie interesował się bezpieczeństwem ogólnem. Zaraz po awanturach na ulicy Dzikiej, Pawiej i Nowo-Karmelickiej, kupił sobie robaczek dwustrzałową lorynetkę i z nią obchodził wszystkie cyrkuły miasta, pilnie badając czy gdzie Boże broń! dach się nie zgiął, albo nie pękła ściana?

Przed paroma dniami, wracał on, zapewne z architektonicznych studyjów swoich, po północy do domu, w którym na drugiem piętrze skromną najmował ciupeczkę. Już brał ręką za dzwonek, gdy nagle, jakieś wieszcze przeczucie podniosło mu napełnioną podejrzeniami głowę do góry skierowało oczy na jego własne okno i....

— Ściana pękła wykrzyknął!... Grześ dzwoniąc gwałtownie do bramy.

W dzwonieniu tem musiało być coś bardzo osobliwego, kiedy prawie w tej samej chwili pojawił się stróż zaspany.

— Walenty! krzyknął Grześ,—ściana pękła... pod mojem oknem od drugiego aż do pierwszego piętra.

— Może i tak? — odparł stróż nie mający widać powodów do uważania kamienicy za niespożytą.

— Trzba zbudzić rządcego!

Po tych słowach dwaj interesanci udali się do rządcy.

Stuk! puk! Rządca widać nie spał, zbudzono go więc łatwo i wytłomaczono powód.

— Mówiłem!—szeptał rządca kłapiąc zębami i nakładając bardzo lichą szlafroczynę na chude ciało, jedyną spuściznę po rodzicach.

— Rwijmy do gospodarza!

Gospodarz z początku nie dowierzał, mimo to jednak poszedł wraz z innymi do lokatorki z pierwszego piętra, której życiu i własności największe zagrażało niebezpieczeństwo.

Lokatorkę i jej sługę zbudzono, uspokojono, sufit i ściany zbadano, ale pęknięcia ani śladu. Wypadało iść wyżej, lecz na krok tak zuchwały ani Grześ, ani stróż, ani rządca, ani gospodarz zdobyć się nie mogli. Każdy z nich miał inną rację, dla powstrzymania ciekawości, i wyznać należy, że każda z tych racji była najzupełniej słuszną.

Coby wynikło z przedłużającej się nieco pogawędki obecnych, trudno zgadnąć, gdyby szczęściem, nie wiadomo zkąd, nie pojawił się strażak, który dla uniknięcia mniej dyskretnych pytań, dobrowolnie ofiarował się wejść na terytorjum zagrożone.

Grześ dał klucz od mieszkania, strażak poszedł. Obecni tamując oddech usłyszeli otwieranie drzwi, zapalanie światła, stąpanie...

— A co?—spytał gospodarz przytłumionym głosem i wstąpił na schody.

— Jakoś nic—odparł strażak.

Oczekujący, ośmieleni tem, weszli do pokoju Grzesia. Nowe oglądanie sufitu, ścian i podłogi, pocem, dla ostatecznego wyjaśnienia kwestji, otworzono okno.

— Atrament! — zawołał Walenty wychylając się na ulicę. — Ja zara mówiłem że to bajka!

— Atrament! — powtórzył rządca, teraz dopiero przypominając sobie, że i on wierzył w trwałość kamienicy.

— Atrament—jęknął Grześ. — Jak Boga kocham, celowałem w rynsztok, a on poszedł po ścianie!

Rzeczywiście, to co dla bujnej imaginacji Grzesia przedstawiało się jako złowroga szczelina, w istocie było najzwyczajniejszą strugą najzwyczajniejszego atramentu!

Pobłażliwość dla drobnych uchybień ludzkich nakazuje nam spuścić zasłonę na ostatni akt dramatu, który omało nie skończył się w lokalu władz municypalnych, a w każdym razie kilka rubli wypłoszył z kieszeni Grzesia tak dbałego o całość domów w Warszawie!

Bolesław Prus.

Miodowej o godzinie 9 z rana, nabożeństwo żałobne na które pozostała wdowa Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. 5659

† Pojutrze, we środę, 28go b. m., o godzinie 11tej z rana, w kościele Śgo Karola przy cmentarzu powązkowskim, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Henrjetty z Stryjeńskich **Ćwierczakiewicz**, na które córka i synowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —5,632—

† W dniu 28 b. m., to jest we środę, jako w 9tą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Gębki**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śtej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10tej z rana, na które pozostała żona z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —5,556—

† Za duszę ś. p. Anieli **Zielińskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w środę 28 b. m. o 11 z rana.

† Andrzej **Maxymowicz**, b. profesor gimnazjum Realnego, przeżywszy lat 60 zakończył życie w d. 12/24 kwietnia r. b. Pogrążona w nieutulonym żalu żona, w nieobecności synów i córki, zaprasza Krewnych i Znajomych na eksportację zwłok odbyć się mającą w dniu 15/27 b. m., to jest we wtorek, o godzinie 5ej po południu, na cmentarz prawosławny wolski, z mieszkania własnego, przy ulicy Nowolipki Nr 15.

† W d. 24 b. m., zmarła ś. p. Leokadja **Daszewska**, panna, w wieku lat 22, we wsi Dziecimowie w powiecie Garwolińskim, córka Marcellego i Amelji z Bajerów, pozostawiwszy w nieutulonym żalu rodziców, siostry i braci. —5,647—

† Wanda **Andruszkiewicz**, córka artysty baletu, żyła lat 17 umarła dnia 25go b. m., wyprowadzenie zwłok nastąpi z kościoła Śgo Krzyża we środę, o godzinie 3 z południa na cmentarz Powązkowski, na które pozostała matka z rodzeństwem zaprasza Znajomych. 5678

† Pawełek **Tomaszewski**, syn Konstantego i Leontyny Dzierzbickich Tomaszewskich, przeżywszy rok i mies. trzy zmarł w dniu 26 kwietnia n. s. r. b. Eksportacja zwłok nastąpi z kościoła Ś go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 28ym kwietnia to jest w środę o godzinie 5ej po południu. W smutku pogrążeni rodzice zapraszają na ten obrzęd Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. 5674

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Dziennik półurzędowy berliński „Post,“ idąc za przykładem G. Kolońskiej, zamieszcza ostry artykuł wymierzony przeciwko Belgji.

Mogłoby się zdawać, że w Berlinie chcą spór z Belgją zaostrzyć, lecz właśnie stamtąd telegrafują, że cała sprawa zbliża się do końca i w głównych punktach, obecnie już za załatwioną uchodzi.

Nie zgadzają się z tem pogłoski na nowo rozpuszczone, o poparciu wystąpienia pruskiego w Brukselli przez Austrję, a tem mniej jeszcze oryginalne doniesienie, iż ks. Decazes zgadza się na projekt kongresu i chciałby go rozszerzyć do kwestji kościelnej (!) Mówiono też w ostatnich dniach o wystosowaniu przez Prussy podobnej noty dla Hollandji, jaką odebrała d. 16 Belgja.

Bismarck obstaje przy swoich zeznaniach co do Antonellego, Papieża i stronnictwa katolickiego w Izbie. Zdaje się, że ma szłuszność.

Z polemiki „Norddeutsche Allg. Ztg.“ z „Presse“ Wiedeńską płynie przekonanie, iż p. Bismarck w r. 1870 l. podczas wojny francuzkiej dla nakłonienia Francji do pokoju, zwracał się do Papieża z żądaniem pośrednictwa. Fakt dość ciekawy.

Rząd francuzki półurzędownie wypiera się czynienia jakichkolwiek zakupów koni w Czechach i wielkich ilości siana w Szwajcarji.

D. 23 odbyła się w Wersalu rada ministerjalna, na której rozbierano projekta przygotowane przez Dufaura dla uzupełnienia praw konstytucyjnych z 25 lutego.

W projekcie budżetu na rok 1876, Leon Say ma zamieścić pensję Mac-Mahona w wysokości dwóch miljonów franków.

Król Wiktor-Emanuel odpisał na list cesarza Wilhelma (doręczony d. 18 b. m. w Neapolu przez Kendell'a), że dziękuje za przyjazd księcia następcy tronu, ale prosi o osobiste odwiedziny cesarza Wilhelma. Co do księcia następcy ten d. 25 b. m. miał być powitanym przez domniemanego dziedzica tronu włoskiego we Florencji. Gość Włochów nie zawita wcale ani do Rzymu ani do Neapolu.

Książe Bismarck podnosi się juz z łóżka, ale jeszcze czas pewien na wyzdrowienie poczekać będzie musiał.

Biskup sufragan Cybichowski skazany został za poświęcanie olejów świętych w Wielki Czwartek, na 9 miesięcy więzienia. Podobna czynność ściągnęła na prałatów Ziołkowskiego i Tłoczyńskiego karę 1 tygodnia więzienia lub 25 marek.

Pięciu innym prałatom poznańskim zagrożono uwięzieniem jeżeli nie wydadzą tajnego delegata apostolskiego. Sądy i policja w Poznaniu poszukują usilnie owego nieznajomego, który przed dwoma tygodniami rzucił klątwę na Kika w Kwilczu.

Turcja wysłała umyślnego urzędnika w ministerium wojny, dla zbadania warowni nad morzem czarnym. Pod Adryanopolem zakładany będzie wielki obóz. Jakub-chan, poseł emira kaszgarskiego, przybył do Stambułu.

Władca (gikowar) państewka Baroda w Indjach Wschodnich został złożony z tronu przez wice-króla. Zawieziono go już do Allahabbd. Wdowie wolno będzie adoptować syna; do czasu adopcji i pełnoletności rządzić ma krajem pełnomocnik angielski.

P. Delbrück od d. 23 przebywa w Rzymie.

Alfonsiści odnieśli jakieś niewielkie zwycięztwo w Tarragonie (Katalonji).

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 26 Kwietnia, godz. 12 w poł.

Berlin 25go. — Ajencja Stefani donosi, że następca tronu pruskiego w drodze do Neapolu przejeżdżał dziś rano przez Rzym.

TEATR WIELKI.

Dziś: Wit Stwosz. —Jutro: Doktor Kryspin.— Wesele w Ojcowie.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: Flisacy.—Filiberta.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 26 Kwietnia 1875 roku.

Półimperjały rs. 5 kop. 90½
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 55
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07
Austrjackie floreny w bil. k. 66

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	40	95	10
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	95	40	95	10
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	92	35	92	05
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	88	55	88	25
„ „ „ „ II s.	88	—	87	70
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	90	79	60
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	99	—	98	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . (	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl . . (	204	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . (	196	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . (				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	91	25	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	73	—	72	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	156	50
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	118	—	117	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 104 kop. 25 rs. — k. —
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 137 7/9.
Od Likwidacyjnych kop. 161 1/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 172 2/9.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 34 13/18.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 65 rs. 106 k. 35
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 27 rs. 7 k. 25.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 kop. 07½ rs. 86 k. 77½
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 97 k. 20 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs., — żądano rs. —.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 6 c. 2.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —.—, dziś rano ciepła st. 4.08, w południe ciepła st. 5.92. Barometr 755 mm. (Odmiana).

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy5). — Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

LITWINKA POLKA,

KOMPOZYCJI

STANISŁAWA MONIUSZKI,

wyszła nakładem Księgarni **Gebethnera i Wolffa** i sprzedaje się we wszystkich Składach Nut w Warszawie i prowincji po kop. 15. 3—3 — 5325 —

Nakładem Józefa Ungra

WYSZŁY

TOM IX DZIEŁ ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

obejmuje:

Wnuczęta (dokoń.), Kato i Bracia ślubni

Tom X wyjdzie w końcu Maja r. b.

Cena: A. Dla prenumeratorów Tygodnika Illustrowanego lub Wędrowca:
w Warszawie: za tom 1 rs. 1 w oprawie rs. 1 kop. 40.
w Cesarstwie i na prowincji za 2 tomy rs. 2 kop. 20 w oprawie rs. 3 kop. 20.
Cena: B. Dla prenumerujących powyższych pism cena podwaja się.

Obrazki Syberji, przez Ludwika Niemojowskiego z rysunkami E. M. Andriollego cena rs. 1 koo. 50 w Cesarstwie i na prowincji rs. 1 kop. 70.

Kartki z Podróży, przez J. I. Kraszewskiego cena rs. 3 kop. 60 w oprawie rs. 5, w Cesarstwie i na prowincji rs. 4, w oprawie rs. 5 kop. 50.

Wit Stwosz, Dramat przez Wincentego Rapackiego, cena kop. 40.

Przechadzka na około ziemi, przez Barona Hübnera tom III i ostatni, cena kop. 50. Całe to dzieło obejmuje trzy tomy a mianowicie: Tom I-szy Ameryka, tom II-gi Japonja, tom III-si Chiny. Cena za całość t. j. za trzy tomy rs. 1 kop. 50.

Powyższe dzieła są do nabycia w Warszawie w Kantorze Drukarni Józefa Ungra Nowolipki Nr 2406 (3), oraz we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą.

2—3 — 5426 —

Księgarnia Sortymentowa i Skład Nut

STOPPEL I STAN

dawniej

M. GLÜCKSBERG,

Krakowskie-Przedmieście Nr 411 (7).
otrzymała na Skład Główny dzieło p. t.

O KORONY I BERŁA

Romans historyczny (osnuty na tle politycznych wypadków r. 1866—71),
przez G. Samarowa (Miquel'a). Przekład z niemieckiego.

Całe dzieło składać się będzie z 10-ciu zeszytów stanowiących 3 tomy. Cena zeszytu kop. 25. Zeszyt 1-szy i 2-gi wyszedł z druku.

Nadsyłający z prowincji do powyższej Księgarni całkowitą należność rs. 2 k. 50, otrzymają każdy zeszyt natychmiast po wyjściu, franco.

Jest do nabycia zarówno we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

3—3 — 5140 —

Do nabycia we wszystkich księgarniach, w ajenturach Warszawskiej Spółki kolportacyjnej i w **Redakcji Biblioteki Umiejętności Prawnych** (Jasna Nr 7) świeżo wydane nakładem tejże Redakcji:

Walentego Dutkiewicza

O ZNACZENIU JURYSPRUDENCJI,

(Cena kop. 50).

i

O PRAWIE GRANICZNEM POLSKIEM

przez **St. L.**

(Cena kop. 80).

3—3 — 4725 —

DZIEŁA OGRODNICZE.

Z nadchodzącą porą róbót wiosennych w ogrodach, Księgarnia G. Senenwalda przy ulicy Miodowej Nr 4 (nowy) przypomina **dwa znakomite Dzieła** swym nakładem wydane a mianowie:

Czepiński i Langie, Powszechne Ogrodnictwo czyli nauka zakładania ogrodów, uprawy roślin użytecznych a w szczególności pielęgnowania roślin warzywnych, kwiatów i drzew owocowych z **zastosowaniem do potrzeb kraju napisana,** z drzeworytami w tekscie.—**Wydanie 3-cie** 3 tomy—Cena Rs. 4 z przesyłką Rs. 4 kop. 50.

Lucas. Sadownictwo, zasadzające się na prostych prawach.—Poradnik podręczny do wykładu uprawy owocowej, oraz własnego nauczenia się takowej. Przełożył z niemieckiego **Fryderyk Osterloff.**—Cena Rs. 1 kop. 20, z przesyłką Rs. 1 kop. 40.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

1—3 — 5561 —

SER GAMBRINO

otrzymuje stale Handel

Braci Wróbel

i takowy poleca.
Krak.-Przedm. obok kościoła Ś-go Krzyża.
—3378-19—0

Ważna wiadomość!

Są do sprzedania Meble kilka garniturów wysłanych i pokrytych rypsem różnego koloru. Szeslągi, fotele Biurka, Łóżka, tualety, oraz wiele innych mebli; tamże są materace włósianne po bardzo taniej cenie, o czem można się przekonać na miejscu. Ulica Bracka, róg Widok Nr 2 u Tapicera **L. Brenert.**—5248

Encyklopedji Kościelnej

wydawanej przez **Ks. Michała Nowodworskiego** wyszedł **Tom VI** (Gabaa-Gyrovagi) i rozsyła się Szanownym Prenumeratorom porządkiem zapisu. Skład główny w **Redakcji Przeglądu Katolickiego**. 5550—2—3

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 67 hypotecznym a 92 policyjnym oznaczona w mieście Mińsku, powiecie Nowomińskim, Guberni Warszawskiej położona, sprzedaną będzie w drodze działów w Trybunale cywilnym w Warszawie w wydziale 1-szym w dniu 16 (28) Kwietnia 1875 r. o godzinie 1½ z południa przed W. Kazimierzem Szreder, Assesorem Trybunału delegowanym. Licytacja zacznie się od summy rs. 1930 k. 16¾, jako zniżonego szacunku. Vadium wynosi rs. 750 w gotowiźnie. Warunki są do przejrzenia w Kancellarji W-go Pisarza Trybunału Wydziału 1go pod Nr 549 urzędującego i u podpisanego Obrońcy w Warszawie pod Nr 1774 zamieszkałego.

Gadziński, Patron

5333—1—1

W dniu 16 (28) Kwietnia r. b., o godzinie 2-ej z południa sprzedaną będzie w drodze działów w Wydziale 2gim tutejszego Trybunału Cywilnego pod Nr. 549, przed W-nym Restorfem Sędzią Trybunału delegowanym,

Nieruchomość

Nr 1347 lit. E., przy ul. Mazowieckiej w Warszawie położona, złożona z domu frontowego i oficyn, obejmująca łokci kwadratowych placu 3731. Sprzedaż odbywać się będzie przez publiczną licytację, która się zacznie od sumy rsr. 21,673 kop. 62 jako szacunku o ¼ część zniżonego. Vadium wynosi rs. 1,500. O bliższych objaśnieniach i warunkach licytacyjnych powziąść można wiadomość u Wgo Pisarza Trybunału wydziału 2go i u podpisanego Obrońcy, sprzedaż popierającego przy ulicy Długiej pod Nr 30 nowym zamieszkałego.

—5262— **Emil Marx, Patron.**

Za rs. **130** pozostawiono do sprzedania

Pianino

o 7 oktawach, z przyjemnym i silnym tonem, w najlepszym stanie w fabryce J. Dütz, tamże przyjmują się wszelkie wyrestaurowanie i strojenie przy ulicy Elektoralnej Nr 20. 5638

NAKŁADEM KSIĘGARNI

E. Wende i Sp.

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a.
opuściło prassę dziełko pod tytułem:

Listy z podróży po Grecji i Sycylji,

przez

H. BARTSCHA,

ozdobione widokiem Ateńskiej Akropoli str. 260, Cena **rs. 1 kop. 20.** Tegoż autora wyszły w roku 1873 **„Wspomnienia z podróży do Jerozolimy i Kairu** (1861) str. 293 i są do nabycia w tejże Księgarni po cenie **rs. 1.** Powyższe dziełka sprzedają się we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. —3999—8—10

Ulica Aleksandrja Nr 14, na dole.

Specjalna Nauka Szycia

i Kroju Sukien Damskich, wykładem najnowszym francuzkim, bez użycia form, którą w kilku lekcjach pojąć można dostatecznie, wyucza za cenę dotąd niepraktykowaną. Formy udzielają się podług zdjętej miary, od kop. 30.— Wdowa emerytka
—4076—4—6 **L. RENNE:**

Poszukuje się do nabycia

Majątek ziemski

rozległy od 250—300 dziesiatyn (15—20 włók) ziemi, przeważnie pszennej, z lasem, dobrym domem mieszkalnym i dobremi budynkami gospodarczemi, z inwentarzem żywym i martwym ktoby miał takowy majątek do zbycia, raczy nadesłać szczegółową wiadomość na ulicę Żórawią Nr domu 24 na trzeciem piętrze Nr 5 mieszkania. 4820—5—10

Nauczyciel

języka Francuzkiego z dyplomem, upoważniony przez władzę naukową tutejszą, udziela Lekcje tegoż języka n mieście lub u siebie w domu. Ulica Żytnia Nr 3/2519/20. Mieszkania Nr 2. 5615—1—3

Do Zakładu Górniczego potrzebną jest OSOBA,

obznajmiona z fachem górniczym, która przykopalniach rudy żelaznej by była; wiadomość na Grzybowie pod Nrem 1083, u właściciela.
—5581—1—3

BANK POLSKI,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 Kwietnia (5 Maja 1875 roku o godzinie 12 tej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Banku Polskiego licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje bądź osobiście składane, bądź nadesłane pocztą, na wydzierżawienie dochodu Propinacyjnego w dobrach Lubartów, Brzeźnica Książęca i Tarło, od d. 1 (13) Maja 1875 roku do dnia 1 (13) Stycznia 1876 roku.

Licytacja rozpocznie się od Rs. 4307 kop. 20, szczegółowe warunki przejrzeć można każdodziennie z wyjątkiem dni Świątecznych u Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, lub u Administratora dóbr Lubartowskich w Lubartowie.

Vadium do licytacji, w gotowiznie lub papierach procentowych, winno być złożone przy deklaracji w summie Rs. 1300.—Mogą też być nadsyłane przy deklaracjach, kwity Kassy Oddziału Bankowego w Lublinie, lub Kassy Administracji dóbr Lubartowskich na powyższą summę.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. do godziny 12-ej w południe.

Warszawa dnia 8 (20) Kwietnia 1875 roku.
Prezes Banku Rzeczywisty Radca Stanu (podpisano) **Roguski.**
Naczelnik Kancellarji (podpisano) **A. Rajzacher.**

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia . . . . za Nr 12699, deklaruję niniejszem wydzierżawić dochód propinacyjny w dobrach Lubartów, Brzeźnica Książęca i Tarło od 1 (13) Maja 1875 r. po 1 (13) Stycznia 1876 r. za summę rs. . . . .

Poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, które mi są dokładnie znane. Vadium (lub kwit Kassy Oddziału Bankowego w Lublinie, albo Administracji Lubartowskiej) w kwocie rs. 1300, załączam. W razie nieutrzymania się przy dzierżawie po odbiór tej summy sam się zgłoszę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N, pisałem w N dnia.
(podpis) Imię i Nazwisko.

2—3 — 5527 —

TANIOŚĆ ELEGANCJA

TELEGRAM

Na wiosenny i letni sezon, otrzymałem wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich i francuzkich materjałów, **Ubiory Mezkie**, oraz **Ubiorki** dla dzieci od lat **2** do **10.**

CENNIK (Preis-Curant):

Jesienne Sak-Palto, od **12** do **22** rs.—Letnie sak palto, od **12** do **20** rs.—Letnie garnitury, od **14** do **25** rs.—Czarne fraki, od **16** do **22** rs.—Czarne tużurki, od **16** do **24** rs.—Czarne żakietowe garnitury, od **22** do **28** rs.—Ubiorki dla dzieci od **5** do **7** rs. **50** kop.—Sak paltka dla dzieci od **6** do **9** rs.—Granatowe bluzy do konnej jazdy od **8** rs.—Kurtki do polowania, od rs. **8.** — Szlafroki dubeltowe od **10** do **18.**—Spodnie różnych gatunków od **4** rs. do **7** rs. **50** kop.—Angielskie płaszcze gumowe **10** rs.—Angielskie burki, od rs. **12** do **20** rs.

E. SAMET,

KRAWIEC Z WIEDNIA, **Stefansplac Nr 8:**
Obecnie w **Warszawie.—Ulica Senatorska Nr 22, dom W-go Epsztejna, obok Resursy Kupieckiej.** 19—0 — 4309 —

Potrzebną jest do kuchni i do małego gospodarstwa

NIEMKA,

w średnim wieku. Wiadomość w Telegrafie kolei Warszawsko-Petersburgskiej na Pradze. —5547—3—2

Potrzebna jest

Bona Niemka,

mówiąca po polsku i umiejąca roboty ręczne, do jednej 4-ro letniej panienki. Wiadomość przy ulicy Ujazdowskiej Nr 12, mieszkania Nr 6. Także żądaną jest przychodnia **Panna** do krawieczczyzny kompletnie uzdolniona. —5302—3—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do sukien i do strojów, za dobrem wynagrodzeniem, oraz **PANNY** do nauki. Ulica Królewska Nr 21, na dole od frontu. —5604—2—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do Strojów i Kapeluszy Ryżowych; wiadomość w Magazynie, ulica Długa Nr 592, nowy 5, (przy kościele S-go Ducha). —5451—3—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione, do pracowni sukien damskich A. Gałeckiej, ulica Długa Nr. 32 wprost hotelu Polskiego, drugie piętro. 4781—3—3

Potrzebne są

PANNY

do nauki, do szycia rękawiczek na dużej maszynie, nauka bezpłatna. Ulica Tamka Nr 7 domu, na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 13. —5217—3—3

Młody Człowiek,

dokładnie obznajomiony z buchhalterją i korrespondencją, poszukuje odpowiedniego stałego miejsca. W razie potrzeby, świadectwa złożone będą. Offerty przyjmuje G. Czarnecki, Nowolipie Nr 64. —5500—2—3

Żądaną jest

GOSPODYNI

do Przasnysza, mająca kilkoletnie świadectwo, znająca się na kuchni i praniu; wiadomość u Tekli Kuczborskiej Krakowskie-Przedmieście 61. 5639—1—1

Rządca z kapitałem rsr. 5,000.

Człowiek młody, żonaty, praktycznie obznajmiony z gospodarstwem rolnem i administracją, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Interesanci raczą się zgłaszać, Staszów lit. K. W. poste restante. 5625—1—3

Potrzebną jest

DZIEWCZYNA

od lat 15 do pomocy pani w domu i w sklepie dobrej konduity, miłej powierzchowności, i żeby umiała rachować. Wiadomość pod Nr 53, Chłodna w składzie korzeni. 5624—1—1

Od Śgo Jana r. b. potrzebny jest

EKONOM

bezżenny posiadający świadectwa. Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 21 nowy, mieszkania Nr 1. 5646—1—3

Podtrzebnym jest zaraz na folwark pod Warszawą praktyczny

EKONOM

znający się na gospodarstwie łąk i na ogrodach. Winien być opatrzonym w dobre kilkoletnie świadectwa. Wiadomość codzień o 6 p. p. na Jerozolimskiej alei Nr 3, przy rogu Brackiej, na dole na prawo. 5476—3—3

Potrzebnym jest

RZĄDCA

do dużego domu, z kaucją Rs. Tysiąc. Wiadomość u W-go Marczewskiego Adwokata, ulica Miodowa Nr 6 nowy, dom pana Mrozowskiego. —5526—2—3

Subiekt Handlowy

uzdolniony w jakimbądź kierunku i moralnie prowadzenia, potrzebny jest do znacznego interesu na prowincji. Reflektanci zgłaszać się zechcą do Kantoru E. Hering, który bliższych objaśnień udzieli. 5501—2—3

OSOBA

młoda, średniego wzrostu, kompletnie obeznana ze sprzedażą damskich ubiorów i mówiąca po francuzku, może znaleść pomieszczenie zaraz w Magazynie Bławatnym **Jana Thonnes.** —5425—3—3

OSOBA

posiadająca rossyjski język, poszukuje obowiązku Rządcy domu, Kassjera, albo coś odpowiedniego, przy dużych składach lub fabrykach; odpowiednia kaucja może być złożona. Ulica Zielna Nr 5, mieszkania 19. —5413—3—3

OSOBA

uzdolniona do kierowania ukształceniem, jadąca do Ciechocinka z dniem 1 Czerwca r. b. do wód pragnie wziąść jedną lub dwie panienki potrzebujące tam jechać w opiekę. Wiadomość przy ulicy Hożej pod Nr 8, mieszkania Nr. 3 5420—2—3

OSOBA

w średnim wieku, pochodzenia i wykształcenia wyższego, pragnie umieścić się w charakterze zastępienia Matki dzieciom, z gospodyni domu, a jako praktyczna tak w wychowaniu dzieci, jako i w gospodarstwie wiejskim czy miejskim, nie zawiedzie zobowiązania, co stwierdzić może paruletniem świadectwem i patentami. Wiadomość Nowe-miasto czyli ulica Freta Nr 12/358 2gie piętro. Także jest Osoba do lekcji prywatnych i muzyki. 5415—2—3

Nowy-Świat Nr 52.

Nowozałożona

Sztuczna cerownia i wywabialnia plam

J. MARCZEWSKIEGO,

Sztuczna cerownia, Pralnia dywanów,

przyjmuje wszelkie roboty sztopferskie, jako to: **Garderobę męzką i damską, Dywany, jedwabie i t. p. przedmioty.** 1—1—5608—

Nowy-Świat Nr 52.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność tak w Warszawie, jako i na prowincji zamieszkałą, że przeniosłem moją **Pracownię**

Obuwia Męzkiego

z ulicy Wązkiej Freta na ulicę Nowy Świat, pod Nr nowy 46, w podwórzu na 1 piętrze (przed domem wodociąg). Mam znaczny zapas towaru sumiennie i trwale wykończonego, a wszelkie powierzone mi obstalunki, wykonywam akuratnie na czas umówiony, ceny kamasza od rs. 4 do 5. Dziecinne od 2 do 3 rs. **Wincenty Daćko,** majster obuwia mężkiego 5611—1—2

PRACOWNIA

Bielizny Damskiej,

egzystująca do tego czasu przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, pierwsza od ulicy Mazowieckiej, przeniesioną została **na ulicę Ordynacką pod Nr 6,** o czem zawiadamiając Szanowną publiczność polecam się Jej łaskawym względom. Także potrzebne **Panny** podręczne do bielizny. **M. Górska.** 5617—1—1

Zawiadamiam Szanowną publiczność, iż otworzyłam sklep, w którym sprzedawać będę po cenach nader zniżonych: Parasole, rękawiczki niciane, i jedw. kołnierzyki, muszkietery, koszule białe jedwabne i wełniane w bardzo wielkim doborze, krawaty od najtańszych do najdroższych, szelki, fulary damskie i męskie.

S. Fijałkowski,
ulica Rymarsska Nr 8

naprzeciw Giełdy

Po cenach nader zniżonych sprzedaję hurtownie jak i częściowo. 5585—1—1

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

w gubernji Podolskiej 2,000 dziesięcin. Osoby życzące nabyć, raczą się zgłosić codziennie do godz. 12 w południe. Leszno Nr domu 51, mieszkania 14. —4221—10—10

Do sprzedania

DOM

przy ulicy Śliskiej, pod Nrem 1455b (16), przynoszący przeszło 10% i składający się z domu frontowego, oraz 3-ch oficyn, za summę rs. 21,000. Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela domu Nr 9/1390e, przy ulicy Pięknej, naprzeciw Koszyków. —5594—2—3

Do sprzedania

24 woły opasowe

w dobrach Teresińskich własności JW. Mieczysława Epstein. Wiadomość w Zarządzie miejscowym w Teresinie przy stacji kolei żelaznej Ruda Guzowska i w biurze warszawskiem pod Nr 1350a przy ulicy Mazowieckiej. 5627—1—3

Wykład Kroju Sukien damskich i innych fasonów na sposób francuzki,

przez

A. GAŁECKĄ,

jest do nabycia w Zakładzie Nauki Kroju, ulica Długa Nr 32 i we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 15. —5517—1—6

Dobra Ziemskie

w Gostyńskiem, o kilka wiorst od stacji Pniewo, wśród kilku fabryk cukru położone, 165 dzies. (11 włók miary nowopolskiej) rozległe, z inwentarzami, porządnym domem mieszkalnym i budynkami gospodarskiemi, do sprzedania z wolnej ręki, z possesją od Ś-go **Jana** r. b. Bliższe szczegóły w Kancellarji hypotecznej u W. Stanisława Zawadzkiego, Rejenta, w Warszawie. —5620—1—3

Do sprzedania Majątek,

dzies. 360 (włók 22) ziemi dobrej, w tem lasu dz. 75 (włók 5), łąk dobrych dz. 45 (włók 3), dochodów stałych rs. 450, włościan uwłaszczonych niema, budowle murowane, pałacyk w ogrodzie, od kolei Persburskiej stacji Czyżew mil 4, przy szosy; wiadomość: ulica Łucka Nr 14, u Rządcy domu. —5610—1—1

DO SPRZEDANIA:

Biuro na szafkach, Kredens mały i stolik do kart mahoniowe, Tualeta i Garnitur mebli, składający się z kanapy, 2 ch foteli, 12 krzeseł i Stołu, bardzo mocno zbudowany, zdatny do Restauracji, oraz Dywan; wiadomość: ulica Chmielna Nr 25, w oficynie na 2-m piętrze, Nr 17 mieszkania. —5634—1—1

Magazyn
Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP I WYROBÓW METALOWYCH
Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).

Ceny tychże trumien:

dziecinna od rs. 9 kop. 30, dla dorosłych rs. 30 do 75 i 90 rubli. —3—6—4829

Piekarnia

z mieszkaniem jest do wynajęcia od Śgo Michała, przy ulicy Muranowskiej i róg Bonifraterskiej, pod Nr 2190, nowy Nr 2. Wiadomość u właściciela. 5630—1—3

WARKOCZE

z rośliny indyjskiej nadzwyczaj lekkie i trwałe do sprzedania, przy ulicy Chmielnej Nr 25 mieszkania 15, w oficynie na 1 piętrze. —5635—1—1

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia

Welehera i Wilsona za rs. 40 prawie nowa, każdodziennie od 10 do 3, Krakowskie Przedmieście Nr 93, drugie piętro na lewo, dom W. Debrycza. 5640—1—1

W Zakładzie Tapicerskim na placu Teatralnym, w pałacu zwanym Blanca Nr 461 jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych bardzo mało używany, brązową brogatelą kryty za przystępną cenę. 5618—1—3

Jest do sprzedania

Szezląg

skórą amerykańską kryty, ulica Furmańska Nr 10 nowy, w podwórzu nad ślusarzem, pierwsze piętro Nr 80 mieszkania. —5564—1—3

40,000 pudów lodu

jest do sprzedania razem lub częściowo, z odstawą lub bez takowej, przy Alei Jerozolimskiej, w młynie parowym, dawniej Banku-wym; wiadomość u Szwajcara. —5200—4—15

Sześć sztuk Okien,

Siódme Weneckie, politurowanych, w gotyckim guście, obitych siatką drucianą, sztuka po rs. 12, do sprzedania przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 6. —5349—3—6

Egzystująca od wielu lat

Farbiarnia i Pralnia CHEMICZNA
A. PECQ,

przy ulicy Miodowej, tymczasowo przeniesioną została na ulicę Nowo-Senatorską Nr 476 nowy 4, obok Fryzjera Kocha, a od Ś-go Jana przeniesioną zostanie na to samo miejsce jak dawniej. O czem zawiadamia się Szanowną Publiczność. —5152—4—4

Do sprzedania Antyki

Szafka kontowa w deseń mozajkowy z różnokolorowego drzewa z bronzami. Figura porcelanowa duża Herkules na podstawie, Serwis kompletny stołowy ze starej bardzo berlińskiej porcelany, bardzo piękny i wiele innych przedmiotów w Bazarze „Merkury" Tłomackie Nr 2. 5384—3—3

MAGAZYN
OBUWIA DAMSKIEGO
J. SADKOWSKI I SPÓŁKA

przy ulicy Miodowej Nr 1, dom W-go Piotrowskiego przystąpiwszy do Towarzystwa Merkury, sprzedaje obuwie za markami po cenach umiarkowanych, polecając Szanownej Publiczności znaczny zapas doborowego i eleganckiego obuwia. 3—3 — 5335 —

Jest do sprzedania

KARETA potrójna,

zupełnie w dobrym stanie, w Fabryce Powozów Filipa Loretz, ulica Leszno Nr 725. Także jest tam pozostawiony do sprzedania **KOCZ** z fordeklem i **Bryczka** na resorach, używane. —5340—3—3

Szuba męzka

z niedźwiedziami zupełnie nowa jest do sprzedania za przystępną cenę, Leszno Nr 51, mieszkania 25 na trzeciem piętrze od 11 do 1 i od 5 do 7 wieczór widzieć można. 5386—3—3

Jest do sprzedania

PLAC

w obrębie miasta **Warszawy** położony, bezpośrednio przy kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, dotykający jeżną stroną w długości 530 łokci nowo budującej się drogi stacji towarowej tejże kolei, oraz mający 2 fronty t. j. od ul. Żelaznej i Twardej a zawierający w powierzchni przeszło 36,400 ło. kw., bardzo korzystny na zakład fabryczny lub ślady towarową drogą sprowadzanych, z powodu możności urządzenia komunikacji z drogą żelazną pod wagony jest do sprzedania. Zwraca się uwagę, iż plac ten jest jedyny co do położenia w Warszawie jako tuż dotykający kolei nowo urządzającej się. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Wielkiej Nr 16 nowy, w godzinach rano do 9 lub od 2 do 3 po południu. 4437—2—3

Sklep Korzeni

jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu pod Nrem 53, ulica Chłodna. —5626—1—3

Są do sprzedania

MEBLE,

w zupełnie dobrym stanie, mianowicie: kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł, stół przed kanapę, dywan strzyżony, i lustro duże w ramach złoconych; razem za rs. 260. Meble kryte są repsem zielonym w pasy jedwabne kolorowe. Przy ulicy Trębackiej Nr 11, pierwszy dom przy hotelu Angielskim, stróż wskaże mieszkanie. 5641—1—3

KOŃ

wierzchowy, 6 lat mający, bardzo dobrej jazdy jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Żórawia Nr domu 8 nwy, u stróża. —5643—1—4

SALSAPARYLLA COLBERT.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, w chorobach syfilistycznych, w wyrzutach skórnych i innych słabościach.

Dostać można w Paryżu w aptece Colbert Nr 7 i 8. Skład główny dla Królestwa Polskiego, w składzie Materjałów Aptecznych pp. Galle i Ludwika Spiessa i w aptece p. Lilpopa w Warszawie; w Płocku u Mag. Mat. Aptecz. pp. Szabrańskiego i Jędrzejewskiego. 10—7—4191—



Wielki wybór najświeższych deseni

OBIĆ PAPIEROWYCH

krajowych, francuzkich, angielskich i niemieckich—**Rolet** do okien kolorowych, rewantuchowych i drewnianych, oraz **Ceraty** we wszelkich gatunkach, poleca Magazyn

pod firmą **W. Muszewski,**

dawniej **J. Rożański.**

1—12 — 5518 — Ulica Miodowa Nr 9 nowy.

WAGI DECYMALNE (dziesiętne)

O sile	5 pudów	rs.	8	kop.	50
„	7½	„	9	„	80
„	10	„	11	„	20
„	12½	„	12	„	30
„	15	„	13	„	50
„	20	„	16	„	50
„	25	„	21	„	—
„	30	„	24	„	—
„	35	„	27	„	—
„	40	„	30	„	—
„	45	„	34	„	—
„	50	„	38	„	

ZA SZTUKĘ

Komplet gwichtów mosiężnych z siedmiu sztuk złożony kosztuje rs. 1 kop. 20. **Gwichty żelazne** po cenach umiarkowanych, stosownie do wielkości. Tak wagi jakoteż i gwichty są opatrzone **stemplem Magistratu.**

Wagi do domowego gospodarstwa (znane pod nazwą „Familien-wagen), sprężynowe ze wskazówką.

Ważki decymalne, całe żelazne z takąż płytą a tak dokładne jak ważki używane w laboratorjach chemicznych.

Wagi sklepowe od rs. 6 kop. 50, za sztukę i droższe, polecają.

Kraft et Kuksz

29 0 — 8828 — w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1.

SPLACÓW,

obok stacji towarowej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej przy targu Witkowskiego pomiędzy ulicami. Sienną, Okopową, Pańską, Wronią i placem targowym położonych, do sprzedania lub wydzierżawienia na składy węgla, drzewa i t. p., a mianowicie:

Plac Nr 1 łokci kwadratowych 4869 z frontami od ulicy Siennej i targu Witkowskiego.

Plac Nr 2 łokci kwadratowych 6000, z frontem do targu Witkowskiego.

Plac Nr 3 łokci kwadratowych 11561, z frontem do targu Witkowskiego i dom drewniany z dochodem około rs. 800 rocznie.

Plac Nr 4 łokci kwadratowych 4536, z frontem do targu Witkowskiego.

Plac Nr 5 łokci kwadratowych 4605, z frontem do targu Witkowskiego.

Plac Nr 6 łokci kwadratowych 3276, na rogu ulicy Wroniej i targu.

Plac Nr 7 łokci kwadratowych 2909, przy ulicy Wroniej.

Plac Nr 8 łokci kwadratowych 30663, z frontami od targu, ulicy Siennej, Okopowej, Pańskiej i Wroniej, na części tego placu jest ogród owocowy i warzywny wraz z domkiem drewnianym i ten ostatni plac może być sprzedany lub wydzierżawiony z podziałem lub w całości.

Wiadomość każdodziennie z wyjątkiem świąt i niedziel przy ulicy Chmielnej w domu Nr 8, mieszkania Nr 9, od 5 tej do 6-tej po południu.

Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 2—6 — 5544 —

CENY
W SKŁADACH F. ŁAPIŃSKIEGO,

Kantor i Skład Główny, Jerozolimska Numer 35.

Za korzec 240 funt. Węgla kamiennego grubego z kopalni własnej **„Jan“** z odstawą k. 85.
„ „ „ „ kostkowego „ k. 80
„ „ „ „ grubego z najlepszych kopalń szląskich „ Rs. 1
„ „ „ „ kowalskiego „ „ „ k, 85.
Za korzec węgla drzewnego „ k. 75.
Za sążeń kubiczny drzewa suchego brzozowego szczapowego z odstawą Rs. 16.
„ „ „ „ olszowego „ „ Rs. 14.
„ „ „ „ sosnowego „ „ Rs. 13.
Za porąbanie do każdego sążnia, dolicza się rs. 1.

Odstawa tak węgla jakoteż drzewa rąbanego w wozach zamkniętych i oplombowanych. 9—0 — 4261 —

HYDROTERAPIA
Nowe miasto nad Pilicą
ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY
Dra Bielińskiego.

Otwarty w zimie i w lecie, przyjmuje chorych jako internów lub eksternów. Komunikacja przez Skierniewice i Rawę, lub też wprost z Warszawy przez Grójec. — 5276 —

W Składzie Węgli Kamiennych i Drzewa

A. KRASNODĘBSKIEGO

przy rogu ulicy Kruczej i Wilczej Nr 11 i 4. Znajduje się znaczna ilość gliny zdatnej dla pp. Zdunów, chcący nabywać czy to własnemi furmankami lub też z odstawą, zgłaszać się mogą w każdym czasie na miejscu w kantorze. Tamże przyjmują się obstalunki na Węgle Kamienne w najlepszym gatunku po cenie zniżonej, i Drzewa po cenie zwykłej praktykowanej. 5478—3—3

Od 18,000 do 20,000 rs.

potrzebne są na dom w Warszawie na 1 numer hypoteki przed Towarzystwa Kredytowego; wiadomość na Nowolipiu Nr 10, mieszkania Nr 6, od 2 do 4 godziny. 5205—3—3

Potrzebna jest
Summa rs. 3,000,
na dom murowany w Warszawie, w punkcie handlowym położony, znaczny dochód przynoszący, mieścić się będzie w pierwszej połowie wartości; wiadomość: ulica Długa Nr 5 domu, mieszkania 15. —5452—2—2

Salopa Tumakowa

ze skór wyborowych, atłasem czarnym pokryta, nie używana, która kosztowała rs. 600, jest do sprzedania za rs. 400, przy ulicy Dzielnej Nr 13 domu, mieszkania 15. —5642—1—2

Fabryka Powozów
A. Miłodrowskiego, Leszno Nr 7.

Ma zapas Powozów nowych, gotowych Karet, Koczy, Fajetonów, Wolantów i Bryczki na ressorach, jest także 5 Koczy z ferdekłami używanych, 5 Fajetonów, Kareta poczwórna, Kareta podwójna, Wolant i Amerykan na 8 osób lekki parokonny, 2 Karetki podwójne na jednego i parę koni, nowe przyjmuje obstalunki i reperacje. 4198—10—10—

KANARKI

które były w Hotelu Paryzkim, przeniesione zostały na ulicę Długą pod Nr 53, wprost Arsenału i sprzedają się po nader niskiej cenie.—Tamże jest do sprzedania 7 klatek spustowych i 50 klatek na pojedyńcze kanarki, po kop. 40 i 75 za sztukę i jest 1 spust kanarków holendrów i kilkanaście kanarzyc bardzo ładnych, oraz 2 pary gołębi rzadkiej piękności, żółte i białe z czubami, feitry. Wiadomość w Dystrybucji. 3551—3—3

KAUKAZKI MAGAZYN
Chodżejnatowa & Comp.
Ulica Królewska Nr 1, dom dawniej Beyera, obecnie księcia Wachwachowa.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że znowu otrzymałem znaczny wybór Perskich jedwabnych materji, a także czarny fai Perski. Dywany i Kaukazkie srebrne przedmioty. Wyżej wyszczególnione towary sprzedają się po bardzo umiarkowanych cenach i przyjmują się zamówienia. 4379—4—4—

Są do sprzedania
Meble mahoniowe,
składające się z kanapy, kozetki, stołu przed kanapę, 2 foteli i 6 krzeseł, oraz 2 łóżka mahoniowe. Ulica Senatorska Nr 18 lit. B, mieszkania Nr 7, od godziny 11 z rana do 6 po południu. —5450—2—3

Za bardzo nizką cenę

do sprzedania: **Maszyna gremplowa** dla przerobów **wacianych i wełnianych**, oraz **filcowych; szerść** różna i kozłowa; **kocioł** lany podłużny (727 f.); szwungrot i różne **żelastwo.** Wiadomość: ulica Pawia Nr 26, w kantorze maszyn do szycia. —5479—2—2

Do sprzedania na 9% czystego dochodu
KAMIENICA

z 2 trzy-piętrowemi oficynami, dużym dziedzińcem, stajnią, wozownią, murowanemi oddzielnie i ogrodem fruktowym, bliższa wiadomość pod Nr 29 przy ulicy Grzybowskiej u Rządcy Domu, z rana do 10, po południu od 7. 5503—2—3

Można korzystać.

Osoby chcące uczyć swe dzieci na fortepianie, a nie posiadające takowego, mogą korzystać zgłosiwszy się pod Nr 107 na Krakowskie-Przedmieście, wprost Zamku Królewskiego, 2 piętro, Nr 2 mieszkania. —5487—2—3

Kto ma do sprzedania spokojnego pod dziecko ujeżdżonego

KUCA,

zechce adres swój nadesłać na ulicę Nowy-Świat Nr 37, mieszkania 3. —5460—3—6

SAMSON!

Nowy gatunek groszowych papierosów zwijanych z tureckiego tytoniu, poleca skład wyrobów tabacznych

pod firmą

A. L'ESPERANCE.

Ulica Senatorska, wprost kościoła Ś-go Antoniego **Nr 20.**

—5508—2—6



Do sprzedania
dwie Klacze,
piękne, kareciane, rosłej gniade. Widzieć je można każdodziennie przy ulicy Królewskiej, naprzeciwko Rajtszuli, w narożnym nowym domu książnej Lubomirskiej Nr 35A. Stangret Michał wskaże. —5287—3—3

DUŻE DOBRA

1,423 dzies. (2,855 morgów) mające, w najlepszej glebie pszennej położone, na linji projektowanej drogi żelaznej, do sprzedania z wolnej ręki, dla podziału familijnego. Wiadomość: Ulica Żelazna Nr 25, mieszkania **3,** na 1-m piętrze.—Tamże do wypuszczenia na sezon letni **mieszkanie,** kompletnie umeblowane, składające się z dwóch obszernych pokoi i salonu z balkonem od frontu, kuchni i spiżarni, na czas od 8 Czerwca do 8 Października, jako też do sprzedania **Fortepian** palisandrowy b. mało używany, o 7 oktawach, z 4-ma metalowemi szprejcami, to wszystko za bardzo przystępną cenę, z powodu wyjazdu. —5475—2—6

WIADOMOŚĆ
dla PP. LEKARZY.

W m. Radziejowie w Kujawach, mieszkańcy jako też i okolica, pozbawieni pomocy lekarskiej, potrzebują zaraz **Lekarza.** Wiadomość: Długa Nr 21, mieszkania 20. —5345—2

Fabryka Wyrobów Złotych
A. Greger

Egzystująca od r. 1867 a produkując swoje wyroby dla wielu pierwszorzędnych magazynów, tychże wyrobów, zawiadamia Szanowną Publiczność, że od dnia dzisiejszego będzie przyjmował, wszelkie roboty, w zakres tego fachu wchodzące jako to: wszelkie przerobienia z starych fasonów na nowe, roboty brylantowe, reperacje i obstalunki, a to po cenach tak niskich, że każdy miłujący oszczędność i dobre wykonanie, z pewnością zadowolniony zostanie, obrączki ślubne wykonywane po cenie nader niskiej, gdyż z czystego złota dukatowego, opatrzone cechą probierni wagi 3 dukatów kosztuje u mnie rs. 12½. Obstalunki od pp. Zegarmistrzów, Optyków, Jubilerów przyjmuję jak dotąd tak i nadal. Ulica Źródłowa Nr 2608/1, tuż przy b. Zamku Królewskim i Zjazdu. 5606—5—6

Flance szparagowe Holenderskie, kopa po kop. 40 i olbrzymie północno-amerykańskie Connovers-Colosal zwane kopa po rs. 1, sprzedają się w ogrodzie Józefa Felix, przy ulicy Wolskiej, niedochodząc Prado dawniej ogrodu Ohma Nr 3085. —5314—3—3

DYSTRYBUCJA

do oddania każdego czasu, przy ulicy Długiej, pod Nrem 8.—Tamże **Sklep** z rygalami do wynajęcia; wiadomość na miejscu. —5010—6—6



PIANINO

nowe, jest do sprzedania na rozpłaty lub wynajęcia. Nowy-Świat Nr 18, mieszkania 30, między 12 a 5 godziną po południu.—5004—5

Do Rejenta na prowincją,

potrzebny jest **Pisarz,** umiejący pisać za dyktowaniem po rusku i po polsku. Życzący zechce zgłosić się na ulicę Ś-to Jerską Nr 22, mieszkania 18, zawsze po południu od godziny 2 do 4 ej. —5463—2—3

Jest do sprzedania
OKRYCIE

aksamitne koloru morderowego na wacie z obłożeniem czarnem atłasowem, za bardzo niską cenę. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 3 w składzie świec i mydła p. Radke. 5406—3—3

Jest do sprzedania
Kufer podróżny

i **Dwie Suknie** czarna i różowa, jedwabne, jedna zupełnie nowa i **Kapelusz** różowy; wiadomość: ulica Bielańska Nr 6 nowy, mieszkania 11, na 1-m piętrze. —5449—3—3

Kaukazki Magazyn
Hodżejnatowa & Comp.
Ulica Królewska Nr 1,

(dom Ks. Wachwachowa, dawniej Beyera)

Poczytuje sobie za obowiązek donieść Szanownej Publiczności, że z powodu wielkiego tygodnia, jakto przyjęte w Rosyi i na Kaukazie, sprzedaje wszystkie towary po bardzo tanich cenach.—Z tego powodu chcące uczynić godnym uwagi Szanownej Publiczności ten zwyczaj, przysposobiłem się w znaczne zapasy

Perskich Materji

jedwabnych, różnorodnych kolorów, dla sprzedaży po bardzo nizkich cenach od dnia 27 Kwietnia do 12 Maja.

PP. życzące sobie mieć na ubranie znanej dobroci jedwabne materje, mogą otrzymać one po bardzo umiarkowanych cenach w oznaczonym czasie, a mam nadzieję, że w zupełności będą zadowoleni tak z dobroci jak i cen nabytych towarów. —5583—2—6

BILANS

Północnego Towarzystwa ubezpieczeń i skład towarów za wydaniem warrantów.

Stan czynny.

Stan czynny.	Ruble	K.
Gotowizną w Kassie	44,095	51
Na bieżącym rachunku w Bankach	165,152	60
Jako zabezpieczenie na operacje assekuracyjne	1,000,585	26
Majątek w nieruchomościach w Petersburgu i Moskwie .	1,439,485	19
Wartość majątku ruchomego według inwentarza po odtrąceniu 10% na umorzenie za r. 1874 w ilości rs. 4,855 kop. 98	43,703	87
Koszta urządzenia Towarzystwa po potrąceniu za r. 1874 na umorzenie 10% w ilości rs. 3,725 kop. 85	33,532	71
W blankietach rozmaitego rodzaju, świadectwach i szematach i t. p. pozostało na r. 1875	23,383	76
Dług Moskiewskiego Oddziału Towarzystwu należny . .	118,744	96
Według sprawozdań agentów pozostało w remanentach .	145,552	85
W rachunkach bieżących z różnemi kupcami i właścicielami towarów, należność Towarzystwu wynosi	659,059	20
Z rachunków funduszów przechodnich, jako to: w procentach od papierów na kaucje złożonych, w wydatkach odniesionych na r. 1874, w niepobranych za r. 1875 procentach i z rozmaitych innych źródeł	77,048	89
Należność od rozmaitych osób za komissowe od przyjętego od nich towaru	118,134	95
Razem . .	3,868,479	85

Stan bierny.

Stan bierny.	Ruble	K.
I. Rachunki ogólne.		
Kapitał zakładowy w 12,000 akcji, po rs. 250 w zupełności wniesionych	3,000,000	—
Kapitał zapasowy, z funduszu za r. 1872/3 w ilości rs. 17,700 z procentem za r. 1874	18,762	—
Kapitał arteli jako kaucja na zabezpieczenie	43,273	71
Dywidenda nie wypłacona za r. 1872/3	5,850	—
Czysty zysk za rok 1874 . .	212,283	82
Należność przypadająca Towarzystwu od Oddziału . . .	118,744	96
Z rachunku funduszów przechodnich	116 257	06
II. Oddział ubezpieczeń.		
W rachunku zapasowych premii odpisano na r. 1875 za bieżące ubezpieczenia . . .	133,000	—
Według rachunku należności i opłat skarbowych, przypada skarbowi za r. 1874 . .	7,871	14
Nieukończone obrachowania strat na pogorzelach . . .	78,264	87
Nieukończone obrachowania strat na ubezpieczeniach rzecznych i morskich . . .	35,500	—
Należność różnym Towarzystwom za reassekurację . .	64,953	43
III. Oddział towarowy.		
Summy wniesione na spłatę świadectw będących jeszcze w obiegu	33,718	86
Razem . .	3,868,479	85

Na zasadzie § 88 Ustawy, zysk rs. 212,283 kop. 82 rozdziela się:

Na kapitał zapasowy	10%	rs. 21,228
Wynagrodzenie Członkom Zarządu	5%	rs. 10,614
		31,842
Dywidenda dla akcjonarjuszów po rs. 15 na akcję		rs. 180,000
Niepodzielna reszta przenosi się do zysków roku 1875		rs. 441 kop. 82
		rs. 212,283 kop. 82.

AGENT GENERALNY NA KRÓLESTWO POLSKIE
M. DOBROLUBOW.

1—1 — 5580 —

Poszukuje się
MIESZKANIA,
od Śgo Jana, składającego się z 3 pokoi przedpokoju i kuchni w punkcie niezbyt oddalonym od Króla Zygmunta, jeśliby mieszkanie miało trzy wejścia mogłoby być i o wiele większe. Wiadomość proszę udzielić Nowy Świat Nr 64, mieszkania 11. 5512—2—3

TANIE LOKALE.
Do wynajęcia dwa zaraz, po parę pokoi z kuchnią, trzeci od 1 Lipca, w Pradze za kościołem, ulica Dziwna Nr 91, w pobliżu Skweru, przydatne na letnie mieszkanie z dodać się mogącym ogródkiem, stajnią, etc.; wiadomość na miejscu lub przy ulicy Podwal Nr 523, pierwsze piętro, drugie drzwi z ganku. —5470—2—3

Do wynajęcia od 8 Lipca
TRZY POKOJE,
przedpokój i kuchnia.—**Dwa pokoje,** przedpokój i kuchnia, na drugiem piętrze od frontu.—**Sutereny** składające się z kilku stancji dla piekarza, ślusarza i t. p. rzemieślnika; wiadomość: Tamka Nr 8. —5514—2—3

7 pokoi z przedpokojem, w których salon z balkonem na 1em piętrze z frontu, oraz kuchnia, schowanka, piwnica do wynajęcia pod Nr 1089D nowy 15 przy ulicy Twardej, tamże są różne mieszkania większe i mniejsze od 1 lipca. Stróż wskaże. 5582—1—3

Do wynajęcia
dwa pokoje od frontu z sienią, oraz pokoik na górze, na letnie mieszkanie, kuchnia wspólna, bez mebli, odległe od stacji Pruszków wiorst cztery, a Warszawy wiorst 16. Upraszam dla obejrzenia przybyć do Pęcic, folwarku nowowybudowanego na ziemi poduchownej. 5631—1—2

W każdym czasie są do wynajęcia
Dwa duże pokoje
z kuchnią, świeżo odnowione z osobną górą; tamże są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. **różne lokale** po różnych, nie wygórowanych cenach, w domu porządnie utrzymanym i spokojnym, przy ulicy Wroniej obok Chłodnej Nr 26/903a wiadomość w każdym czasie na miejscu. 5231—2—6

Akuszerka
W. Nesterow przyjmuje osoby spodziewające się słabości, zapewniając im troskliwą opiekę, za stosownem do możności wynagrodzeniem. Ulica Tamka Nr 23. Tamże znajduje się osoba życząca przyjąć dziecko do karmienia. 5609—1—3

Letnie Mieszkanie
za bardzo przystępną cenę przy pierwszej stacji kolei Petersburskiej Wołumin, okolica bardzo przyjemna, las sosnowy, kościół, rzeka. Wiadomość bliższa przy ulicy Grzybowskiej Nr 67 nowy, u właścicielki. 5613—1—3

MIESZKANIE
do wynajęcia na Zielonym placu Nr 10 domu mieszkania 7, pierwsze piętro od frontu od 1 Czerwca na letnie miesiące jest do odstąpienia z umeblowaniem trzy lub cztery pokoje z przedpokojem i kuchnią. 5525—1—3

Od 1-go Lipca roku bieżącego potrzebny jest
LOKAL
na Ślusarnię, składający się z 2ch pokoi, ktoby takowy miał do wynajęcia zechce dać znać do ślusarza róg Brackiej i Widok Nr 1. 5636—1—3

Jak corocznie tak i obecnie są różne
Lokale Letnie,
do wynajęcia w Mokotowie. willi Franciszka Schustra. Informacja u Rządcy Emila Ozięblo n amiejscu. 5619—1—3

Do wynajęcia od 1 Lipca pod Nrem 11, przy ulicy Siennej
Trzy Pokoje
od frontu, na parterze, z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, wygódką.—Tamże **1 Pokój** od 1 Maja. —5628—1—1

Jest do wynajęcia
Mieszkanie Letnie,
od 1 do 3 pokoi z kuchnią, ogród spacerowy i fruktowy, za Wolską rogatką wieś Koło na Górczewskiej drodze Nr 46, przytem taż ko lonja jest do sprzedania; wiadomość ulica długa Nr 13/589 do rządcy domu Filipowa. 5430—2—3

Do najęcia od 1go Lipca, przy rogu ulicy Żórawiej i placu Ś-go Aleksandra Nr 1/1630 na 1 piętrze **7 pokoi** z balkonem, w ich liczbie duży salon o 3ch oknach, obszerny przedpokój, kuchnia, i wszelkie dogodności. Lokal ciepły i suchy, **4 pokoje**, przedpokój, kuchnia na dole. **1 pokój**, przedpokój, kuchnia. 5071—3—3

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Włodzimierskiej pod Nrem 3
na Bawarję Lokal
parterowy, z 4-ch pokoi składający się; wiadomość na miejscu u Rządcy domu.—5429—1

Do wynajęcia od Ś-go Jana
3 POKOJE,
przedpokój, kuchnia, piwnica i z wspólną górą, z ogrodem lub bez, na Chłodnej Nr 33; wiadomość u właścicielki domu. —5422—3—3

Jest do wynajęcia
Dwa Pokoje,
na dole od Ś go Jana; przy ulicy Żabiej, w domu W-go Janasza, dowiedzieć się można w składzie mąki, w tymże domu.—5454—

Jest do wynajęcia w bliskości Ogrodu Saskiego na rogu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej pod Nr 79 domu, **Mieszkanie,** Nr 2 na 1 piętrze, umeblowane, składające się z 6 pokoi, przedpokoju kuchni, pokoju dla służby, spiżarni i piwnicy od dnia 1 czerwca do dnia 1 Listopada r. b. 5232—2—3

Mieszkanie obszerne
na Krakowskiem-Przedmieściu, do wynajęcia każdego czasu pod Nr 412a naprzeciw Pałacu Hr. Potockiego. Wiadomość w składzie Herbaty **L. Krupeckiego** wprost statuy Kopernika. 2—3 — 5522 —

W domu Nr 18 ulica Bednarska, 3-ci dom od Krakowsk.-Przedmieścia jest do wynajęcia
pięć Pokoi
dużych, w domu frontowym na 1-em piętrze z balkonem, przedpokojem, kuchnią, 2-ma zachowaniami, wygódką, piwnicą, zachowaniem na górze i górą wspólną, 2 pokoje w oficynie na parterze, z przedpokojem i kuchnią, piwnicą i drwalnią. —5293—4—6

LOKALE
są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Szczyglej pod Nr 6 pol. na parterze dwa pokoje przedpokój i kuchnia, na 1 piętrze, 3 pokoje przedpokój i kuchnia. 5407—3—3

Jest do wynajęcia
Letnie Mieszkanie
z meblami, w blizkości Warszawy, przy stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej; wiadomość u Zarzeckiego w Banku Polskim. —5433—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
Mieszkanie,
składające się z trzech pokoi, przedpokoju kuchni od 1 Czerwca albo od 1 Lipca 2-gie piętro od frontu, róg Siennej i Zielnej Nr 2, stróż wskaże. 5369—3—3

Na ulicy Chmielnej Nr 13 na 1 piętrze od frontu, oddaje się
Duży pokój
z ładnem wejściem, z usługą, meblami, lub bez. 5346—3—3

Potrzebne jest
Mieszkanie
składające się z dwóch dużych lub trzech mniejszych pokoi z kuchnią; jeśli można z dwoma wchodami,—koniecznie w miejscu gdzie jest świeże powietrze i słońce. Adres proszę przesłać na plac S go Aleksandra Nr 2, mieszkania 3. —5284—3—3

Lokal na farbiarnię,
z wszelkiemi wygodami, w miejscu bardzo korzystnem, gdzie przez lat 10 tenże proceder był prowadzony. Jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b., przy ulicy Sowiej pod Nr 5 nowym. Wiadomość na miejscu u Właścicielki. —5310—0—3

Do wynajęcia każdego czasu
Salon i Pokój
lub **Dwa z przedpokojem, umeblowane.** Ulica Szkolna Nr 4, mieszkania 6, 2-gie piętro od frontu. —4752—3—3

Jest do wynajęcia na czas letni
Sklep
przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu W-go Bogka Nr 477a, wiadomość u stróża. 3—3 — 5318 —

Jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów
z Dystrybucją,
za cenę umiarkowaną, z przyczyny wyjazdu. Ulica Chłodna Nr 25. —5441—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie
Sklep z mieszkaniem,
dogodny na handel win, aptekę, cukiernię i t. p., w domu przy ulicy Karmelickiej Nr 6, przeciw Cyrkułu 5 i 6, róg Nowolipek.—Tamże **mieszkania** większe i mniejsze do wynajęcia. —5497—2—3

Zaraz lub od Ś-go Jana r. b., odstępuje w dobrych warunkach kompletnie urządzony
SKLEP
znany od lat kilkunastu, wraz z towarem dystrybucyjnym, galanteryjnym, piśmiennym, perfumerją i różnym norymbergskim; wiadomość tamże, ulica Miodowa Nr 12 nowy. —5115—3—3

SKLEP
z mieszkaniem do najęcia od Ś go Jana r. b. w domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 634B (3), między hotelami Rzymskim i Litewskim. —5299—2—3

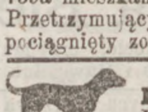
Dowód Banku Polskiego,
za Nrem 5135, na zastaw Listów Likwidacyjnych, nominalnej wartości rs. 500, zagubiony. Uprasza się złożyć do tegoż Banku. —4810—2—3

NAGRODY RS. 5.
Przechodząc Zjazdem przez most na Nową Pragę, zgubiono **Zegarek** srebrny kryty, z dewizką, na którym były litery ruskie: K. B. Ż. D. D. 1870. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za powyższą nagrodą pod Nr 10 na Nową Pragę. —5482—3—3

Nagrody Rs. 3.
W Niedzielę dnia 18 Kwietnia r. b., przy przejeździe ulicami: Senatorską, Placem Teatralnym, Krakowskiem-Przedmieściem ku Solcowi, uroniony został **Kolczyk koralowy**. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy na rogu ulicy Solec i Alei Jerozolimskiej, dom Lilpopa Nr 2911/12 do P. Ludwika Perl, gdzie powyższa nagroda natychmiast wypłaconą mu będzie. —5574—2—3

Zagubiony został wysłany pocztą
LIST Z WEKSLEM
na rs. 155 kop. 22, wystawiony w Brześciu w dniu 29tym Listopada 1874 r. podług starego kalendarza przez K. Rotenberg wystawiony a przez Layba Rotenberga akceptowany, na rzecz Lajzera Wallara, a przez tego ostatniego na rzecz Fiszla Borkmana żyrowany. Uprasza się łaskawego znalazcę aby raczył takowy zwrócić Fiszlowi Berkman, w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 28 zamieszkałemu, zwraca się uwagę na to, że nikt z takowego wekslu korzyści osiągać nie może, gdyż zastrzeżenie zrobione gdzie wypada.
Fiszel Berkman.
5567—2—3

Suczka Pinczerka
mała, biała z czarnemi łatkami, uszy długie czarne, cała wystrzyżona zginęła. Wabi się Dianka. Uprasza się o zwrot za nagrodą pod 739a mieszkania Nr 13, 2 piętro Tłomackie. Przetrzymujący do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. 5563—2—3


W dniu 8 b. m., zginął duży **Pies** czarny, rassy Doggów Duńskich, około 10 miesięcy mający, nosił obrożę stalową. Kto psa tego przyprowadzi lub wskaże obecnego posiadacza, otrzyma sowitą nagrodę. Królewska Nr 41, mieszkania 17. —5549—2—3

Dnia 8 (20) b. m. wieczorem, zginął **Wyżeł** angielski Pointer, maści żółtej, z białemi odmianami na łbie, łapach i ogonie. Uprasza się o odprowadzenie go za nagrodą na ulicę Zielną Nr 20 nowy, lokalu 24, do Stokowskiego. Nieprawy posiadacz poszukiwanym będzie. —5540—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“. Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.)—

Дозволено Цензурою.